OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. NIEDZIELA 18 SIERPNIA 1929 R. Nr. 218

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Wybuch wojny sowiecko-chińskiej.

Armja sowiecka maszeruje w głąb Mandżurji.

MUKDEN, 17.8. — NA ULICACH MIASTA UKAZAŁY SIĘ WIELKIE AFISZE, W KTÓRYCH RZĄD MANDŻURSKI ZAWIADAMIA NARÓD O WYBUCHU WOJNY SOWIECKO - CHIŃSKIEJ.

WEDŁUG KOMUNIKATU URZĘDOWEGO WCZORAJ WIECZOREM WOJSKA SOWIECKIE W BADZO POWAŻNEJ SILE, ZAOPATRZONE W NAJNOWSZE ŚRODKI TECHNICZNE, PRZEKROCZYŁY GRANICĘ CHIŃSKĄ W ODLEGŁOŚCI 30 KLM. NA PÓŁNOCO-WSCHÓD OD MIASTA MANDŻURJI I OBSADZIŁY DOTYCHCZAS DWA MIASTA CHIŃSKIE.

SĄDZĄC PO KIERUNKU ATAKU, WOJSKA SOWIECKIE ZAMIERZAJĄ ODCIĄĆ MANDŻURJĘ OD STRONY ZACHODNIEJ.

NACZELNY WÓDZ ARMJI CHIŃSKIEJ WYDAŁ ROZKAZ, ABY WOJSKA CHIŃSKIE WSZELKIEMI MOŻLIWEMI ŚRODKAMI STARAŁY SIĘ OSŁABIĆ NAPÓR SOWIECKIEGO NAPASTNIKA.

WŁADZE CHIŃSKIE OFICJALNIE ZAWIADOMIŁY POSELSTWA ZAGRANICZNE O ROZPOCZĘCIU PRZEZ SOWIETY KROKÓW WOJENNYCH.

SZANGHAJ, 17.8. — MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RZĄDU NANKIŃSKIEGO DR. WANG, POLECIŁ AMBASADOROWI CHIŃSKIEMU W WASZYNGTONIE, ABY ZAWIADOMIŁ WSZYSTKICH SYGNATARJUSZÓW PAKTU KELLOGA, IŻ CHINY PRAGNĄ ZAŁATWIENIA ZATARGU Z SOWIETAMI NA DRODZE POKOJOWEJ, ŻE JEDNAK W OBECNYM WYPADKU NARUSZENIA ICH GRANIC, ZASTRZEGAJĄ SOBIE WSZELKIE PRAWA PAŃSTWA ZAATAKOWANEGO.

NA RYNKU SZANGHAJSKIM PANUJE SILNY POPYT NA CIEPŁĄ BIELIZNĘ I MUNDURY ZIMOWE, CO POZWALA PRZYPUSZCZAĆ, że RZĄD CHIŃSKI LICZY SIĘ Z WOJNĄ ZIMOWĄ.

Już pierwsze depesze wskazują, że atak sowiecki rozpoczął się z północy w kierunku południowo - wschodnim wzdłuż linji kolejowej, łączącej Czitę z Charbinem.

Prawdopodobnem jest, że ataku dokonała czerwona armja, zmobilizowana w tajemnicy od tygodni w Transbajkalji.

Sztab tej armji znajduje się w Czicie.

Celem ataku sowieckiego jest najprawdopodobniej zbrojne obsadzenie linji kolejowej wschodnio - chińskiej, zresztą przedmiotu całego sporu wschodniego.

Sztab chiński liczy się, jak widać z depeszy mukdeńskiej, z drugim atakiem sowieckim w kierunku północno - zachodnim od Władywostoku również wzdłuż linji kolejowej.

Gdyby te ataki udały się, Sowiety stałyby się wkrótce panami północno - wschodniej części Mandżurji.

Dodać jeszcze należy, że na linji ataku sowieckiego znajdują się dwa wielkie miasta chińskie: Cziczikar i Charbin.

Dywersja na tyłach sowieckich.

MOSKWA, 17.8. — Prasa sowiecka podaje komunikat sztabu wojsk okręgu środkowo - azjatyckiego armji czerwonej, który donosi, iż oddział basmaczów turkmeńskich napadł na miasto Hanka, położone o 40 klm. od Chiwy.

Inne oddziały basmaczów prowadzą ... w odcinku Chiwy od południa.

Na czele tych oddziałów stoi słynny przywódca powstańców turkmeńskich Dżunaid - Chan.

Akcja powstańców rozwija się również w okolicach miasta Aschabad, gdzie działają oddziały kurbaszy ...ttaj Batyra.

Między Aschabadem a Iskanderem w okręgu Karakunińskim oddział basmaczów spowodował wykolejenie pociągu pocztowego.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 17.8 (Tel. wł.). Dnia 19 bm. powraca z urlopu wypoczynkowego z Wileńszczyzny Minister reform rolnych dr. Staniewicz i w dniu następnym obejmie urzędowanie.

LONDYN, 17.8 (AW). Według doniesień dzienników, zmarł w Szkocji głównodowodzący armji angielskiej w czasie wojny światowej we Francji, lord Horne. Lord Horne był zasłużonym generałem i szczególnie odznaczył się przy rozpoczęciu marszu w wielkiej ofenzywie w roku 1918.

WIEDEŃ, 17.8 (AW.). Jak donoszą pisma tutejsze, b. cesarzowa Zyta zamierza w jesieni r. b. przenieść się na stały pobyt do Belgji. Najstarszy jej syn Otton ma w jesieni rozpocząć studja na jednym z uniwersytetów belgijskich.

Fachowcy reklamy W POLSCE.

WARSZAWA, 17.8 (Tel. wł.). Dnia ... b. m. przybędzie do Warszawy 20 przedstawicieli Międzynarodowego Związku reklamy, którzy po zakończeniu kongresu w Berlinie przyjechali do Poznania dla zwiedzenia P. W. K. Gości przyjmować będzie były dyrektor PAT. p. Piotr Górecki, jako przewodniczący delegacji polskiej na Kongres w Berlinie.

Cztery balony WYLĄDOWAŁY W SAKSONJI.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.) Departament aeronautyki M.S. Wojskowych otrzymał 17 bm. telefoniczne zawiadomienie, że 4 balony (3 francuskie, 1 polski), które 15 bm. wystartowały z Poznania uczestnicząc w międzynarodowym konkursie balonów wolnych, wylądowały w Saksonji.

Odprężenie w Hadze.

Snowden zajął ustępliwe stanowisko.

HAGA, 17.8 W Hadze nastąpił sensacyjny zwrot o tyle, że angielski minister skarbu Snowden zgodził się na francusko - belgijskie propozycje niemal zupełnie, a stara się jeszcze jedynie o osiągnięcie zgody Włochów.

PRAGA, 17.8 (Pat). Benesz wyjechał do Hagi.

PARYŻ, 17.8 (Pat). „Le Journal“ zaznacza, że jeżeli konferencja haska rozbije się, to *Francja może ze spokojem oczekiwać biegu wydarzeń.*

Pozostanie jej bowiem plan Dawesa i gwarancja w postaci okupacji Nadrenji.

HAGA, 17,8. Królowa Holandji zaprosiła delegacje, biorące udział w konferencji haskiej na *wielki bankiet, który ma się odbyć w dniu 23 sierpnia.*

Zaproszenie królowej niderlandzkiej wywołało nadzwyczaj dodatnie wrażenie we wszystkich kołach w Hadze i podniosło dotychczasowy, nieco pesymistyczny nastrój.

Sądzą w Hadze, że niewątpliwie konferencja *trwać będzie wobec tego dalej,* ponieważ królowa nie prosiłaby na bankiet, gdyby się zanosiło na zerwanie konferencji.

Historyczny dywan polski

nie zostanie wywieziony zagranicę.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym na wniosek ministrów oświaty i skarbu Rada ministrów uchwaliła, aby skorzystać z prawa pierwokupu przysługującego Rządowi polskiemu i **nabyć sprzedany cudzoziemcom przez hr. Branickiego historyczny dywan perski z XVI wieku,** który jest jedną ze zdobyczy króla Jana III pod Wiedniem.

Dywan nabyty został przez Rząd polski na tych samych warunkach, na jakich mieli go nabyć cudzoziemcy, t. j. **za sumę 20.000 funtów szterlingów (około 1 miljon złotych).**

Dziś o godzinie 3-ej popołudniu wojewoda warszawski Twardo polecił **wypłacić wspomnianą sumę plenipotentowi hr. Branickiego.**

Dywan umieszczony zostanie na Zamku w Warszawie.

(Wiadomość o sprzedaniu przez hr. Branickiego pamiątkowego historycznego dywanu wywołała w prasie liczne komentarze oraz odgłosy oburzenia, piętnujące postępek hr. Branickiego. Szczegóły sprzedaży dywanu podajemy na stronie 4-ej.).

Po 28 miesiącach DODATNI BILANS HANDLOWY.

WARSZAWA, 17.8. (Tel. wł.). Miesiąc lipiec stanowił moment przełomowy w kształtowaniu się bilansu handlowego Polski. W miesiącu tym saldo aktywne bilansu handlowego wyniosło 10.400.000 zł.

Jest to pierwszy w ciągu 28 miesięcy wypadek nadwyżki eksportu nad importem.

Zmniejszenie importu w lipcu nastąpiło dzięki temu, że Polska przywiozła mniej środków spożywczych, oraz eksport wzrósł w porównaniu z czerwcem o około 40 miljonów złotych. I to właśnie stanowi o pomyślnej zmianie w dotychczasowem kształtowaniu się bilansu handlowego.

Pospieszne tempo budowy WOJENNEJ FLOTY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 17.8 W dokach marynarki wojennej Wilhelmshafen oddano dowódcy *nowy torpedowiec niemiecki „Leopard“ o pojemności 800 ton.*

Torpedowiec ten jest ostatnim z serji *12 zbudowanych przez Niemcy w ostatnich 3 latach.* Tworzą one obecnie II niemiecką flotyllę torpedowców.

„Leopard“ będzie wypróbowany na Bałtyku.

Na 8-metrowej łodzi PRZEZ ATLANTYK.

SZTOKHOLM, 17.8. Wedle doniesień z Malmo, rozpoczęli dziś dwaj Szwedzi Anderson i Bertil Sjödal podróż na łodzi żaglowej przez ocean Atlantycki.

Łódź ta, długości 8 metrów, jest zaopatrzona w jeden żagiel rozpiętości 20 metrów kwadratowych i w motor o sile 2 i pół H. P.

Zwłoki mjr. Idzikowskiego

w drodze do Warszawy.

W GDYNI.

GDYNIA, 17.8 (Tel. wł.) Zwłoki mjr Idzikowskiego zostały wczoraj, na statku „Iskra“ przewiezione z redy gdyńskiej do portu wojennego.

Wszystkie statki wojenne, stojące na kotwicy w Gdyni, czy to na redzie, czy w porcie, na znak żałoby opuściły sztandary do pół masztu. —

Równocześnie w całym porcie gdyńskim i w mieście zaprzestano uroczystości, zabaw i koncertów.

Wszystkie gmachy publiczne wywiesiły flagi na znak żałoby również na pół masztu.

Na dworzec w Gdyni przybyły delegacje oraz przedstawiciele różnych instytucyj z wieńcami, którzy stąd udają się do portu wojennego, na pokład „Iskry“.

Następnie statek ze zwłokami i delegacjami z portu wojennego uda się do portu handlowego, gdzie na molo o g. 10.40 odprawiona będzie msza żałobna za duszę śp. mjr. Idzikowskiego.

W chwili gdy zwłoki śp. majora Idzikowskiego będą przeniesione na ląd „Komendant Piłsudski“ odda salwę żałobną 7 wystrzałów armatnich. Kompanja honorowa sprezentuje broń, orkiestra odegra marsza żałobnego.

Załadowanie zwłok do wagonu kolejowego, który dołączony będzie do pociągu Gdynia - Warszawa przez Bydgoszcz - Toruń nastąpi o godz. 11.15. O godz. 11.30 pociąg wyruszy z portu, a o godz. 8.35 wiecz. nastąpi odjazd do Warszawy.

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 17.8 (Tel. wł.). W ciągu dnia dzisiejszego przyleciały do Warszawy na pogrzeb mjr. Idzikowskiego „trójki“ (po trzy samoloty) delegowane przez poszczególne pułki, celem wzięcia udziału w żałobnej uroczystości.

Po przybyciu pociągu na dworzec Główny, nastąpi eksportacja zwłok do kościoła Św. Krzyża, gdzie zostaną ustawione na katafalku, przy którym wartę honorową pełnić będą oficerowie 1 pułku lotniczego. Kościół otwarty będzie przez cały dzień dla publiczności.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, po nabożeństwie, odprawionem o godz. 9 rano na cmentarz Powązkowski.

Konduktowi żałobnemu towarzyszyć będzie 60 samolotów - delegacyj wszystkich pułków lotniczych i lotniczego dywizjonu morskiego.

WARSZAWA, 17.8. (Tel.w Ł.). Na pogrzebie ś. p. Idzikowskiego marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie gen. Orlicz - Dreszer.

MAJOR KUBALA.

WARSZAWA, 17.8. (AW). W niedzielę o godzinie 7.32 z rana przybywa do Warszawy z Paryża uczestnik lotu transoceanicznego, major Kubala, który wskutek złego stanu zdrowia nie bierze udziału w uroczystościach załogi w Gdyni, związanych z przybyciem zwłok ś. p. mjr. Idzikowskiego.

Mjr. Kubala weźmie jedynie udział w uroczystem nabożeństwie i pogrzebie ś. p. mjr. Idzikowskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 17.8. (AW). Do Warszawy przybywa w najbliższym czasie eskadra francuska, złożona z 10 samolotów wojskowych.

Goście francuscy przybywają zwiedzić Polskę i wezmą udział w pogrzebie ś. p. mjr. Idzikowskiego

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Socjaliści w Zagłębiu Dąbrowskiem

prą do wywołania zaburzeń wśród robotników.

W ub. czwartek odbyło się w Sosnowcu posiedzenie zarządu głównego Związku zawodowego górników „Praca Polska“, na którem omawiano sytuację wytworzoną przez socjalistów, którzy zapowiedzieli przez swych delegatów, że dotychczasowe warunki czasu pracy muszą być zmienione w tym sensie, że w 8 godzinach mieścić się będzie czas przeznaczony na zjazd i wyjazd.

„Praca Polska“ wychodząc z założenia, że socjalistom chodzi tutaj wyłącznie o wywołanie zaburzeń, a to w związku z utratą przez siebie wpływów politycznych i w kasach chorych, zajęła stanowisko przeciwne i wydała odpowiednią odezwę. Między innemi odezwa mówi:

„Umowy w przemyśle są zawarte i obowiązują. Zmiany i wymówienie warunków mają przewidzianą drogę, zabezpieczoną w umowach i podpisaną także przez socjalistycznych towarzyszy. Wszelkie próby wywołania zatargów, zwłaszcza obecnie wobec możliwego kryzysu, mają zupełnie inne cele, nie zaś poprawę położenia gospodarczego mas pracujących“.

Na zarządzie głównym „Pracy Polskiej“ ogólną sytuację gospodarczą w państwie referował p. W. Kański, a sprawę 8 godzinnego dnia pracy p. Gałęziowski. Następnie wywiązała się obszerna dyskusja, przyczem stwierdzono, że projkt socjalistów w istocie swej zmierza do obniżenia zarobków robotniczych, oraz w razie zerwania umowy utrudnić to może akcję „Pracy Polskiej“ zmierzającą do rewizji płac.

Po dyskusji powzięło uchwałę urządzenia w niedzielę, t. j. w dniu dzisiejszym zebrań robotniczych na wszystkich kopalniach, w celu poinformowania robotników o chytrej, a nie mającej nic wspólnego z dobrem robotników rze socjalistów.

Zebrania takie odbędą się w dniu dzisiejszym, a ponieważ w niektórych kopalniach socjaliści zwołali swoje zebranie na tę samą godzinę może dojść do burzliwych obrad.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższej przyszłości.

Ustalenie przyczyny

KATASTROFY KOPALNI WĘGLA.

KATOWICE, 17.8 (Pat). Wyższy Urząd Górniczy komunikuje:

Wczoraj tj. dnia 16 bm. między godz. 7 — 8 rano nastąpił na kopalni Hildebrand na pokładzie Gerhardt w głębokości 600 m. za pochylnią 17-tą wybuch pyłu węglowego. W rezultacie tej eksplozji znaczna część chodnika została zawalona, przyczem 7 osób zostało lżej lub ciężej rannych, a 16 zupełnie przysypanych, przyczem do rana dnia 17 bm. wydobyto 14 ofiar katastrofy. Wszyscy są martwi.

Akcja ratunkowa, zorganizowana została natychmiast. Początkowo dojście do miejsca katastrofy możliwe było tylko w aparatach ratowniczych.

Wybuch był następstwem strzelania w pokładzie węgla materjałem wybuchowym.

Jest to największa katastrofa węglowa, jaka się zdarzyła na Śląsku od 30 lat.

Ostatnia katastrofa przed 30-tu laty miała miejsce na kopalni Kleofas gdzie zginęło 120 osób.

Bomba francuska

W URZĘDZIE ŚLEDCZYM.

WARSZAWA, 17.8 (AW). Dziś o g. 12 w południe do gmachu urzędu śledczego przy ulicy Daniłowiczowskiej zgłosił się jeden z *wydalonych wywiadowców*, Krupiński.

W lokalu urzędu śledczego odbywała się — jak codzień o tej godzinie — *odprawa wywiadowców.*

Przychodzącego Krupińskiego obstąpili wywiadowcy dookoła. W tym momencie Krupiński sięgnął gwałtownym ruchem do kieszeni i ze słowami:

„Macie za moją krzywdę“

usiłował rzucić na ziemię jakiś przedmiot.

Komisarz Stabholz schwytał go za rękę, poczem wywiadowcy wyrwali mu trzymany przedmiot, który — jak się okazało — *był bomba francuską.* Siła wybuchu bomby mogłaby zniszczyć cały gmach urzędu śledczego. Krupiński wydalony został ze służby za pijaństwo.

Przeciw terorowi

RZĄDU WALDEMARASA.

WILNO, 17.8 (Tel. wł.). W dniach 7 i 8 września odbędzie się w Wilnie wielki kongres socjalistów litewskich na emigracji.

Spodziewany jest większy napływ emigrantów z poszczególnych organizacyj na emigracji.

Na porządku dziennym kongresu przewidziane są wybory członków nowego komitetu emigracyjnego oraz omawianie sytuacji politycznej m. in. sposoby walki przeciwko terorowi uprawianemu przez rząd Waldemarasa.

W 10 rocznicę I powstania Śląskiego.

Dziejami przeolbrzymich cierpień są dzieje ludu śląskiego. Społeczeństwo polskie dobrze jest poinformowane o męczeństwach i prześladowaniach, które miały miejsce w b. Kongresówce, Wielkopolsce i Małopolsce, ale mało wie o tem, że gdy te dzielnice Polski cieszyły się jeszcze wolnością, to lud śląski już w roku 1766 zmuszony był porwać się do buntu, rozpoczęty okrutną swawolą i samowolą panów pruskich. Hasło do buntu dał Rybnik, poczem powstanie przeniosło się do powiatów: Pszczyńskiego, Bytomskiego, Toszecko-Gliwickiego. Po krwawym stłumieniu buntu poczęto się mścić na ludności polskiej, stosowano wyrafinowane tortury, sieczono do krwi rózgami.

W roku 1780 zbuntowali się chłopi w pow. Pszczyńskim, a w następnym roku w Kluczborskiem. Odebrano wówczas uczestnikom buntu grunta, zapełniono więzienia, skatowano niemiłosiernie. Nie odstraszyły i te kary ciemiężonego ludu. W roku 1782 przyszło do rokoszu w Prądnickiem, w r. 1786 w Namysłowskiem, a w r. 1793 pod następcą Fryderyka II, tego samego Fryderyka, na którego rozporządzenie powołał się obecnie wojewoda Grażyński, zabraniając urządzenia pochodu organizacjom chrześcijańsko - narodowym, sympatją darzącym Wojciecha Korfantego, wybuchły powstania w Opolskiem, Kluczborskiem i Raciborskiem. W r. 1794 na wiadomość o rewolucji we Francji i ruchu wolnościowym w Polsce przeszło 50 gmin w Toszeckim i Bytomskim staje do boju, a w ślad za niemi rozpoczynają się rozruchy w Pszczyńskiem, Oleskiem, Kluczborskiem i Sccowskiem. I to powstanie stłumiono krwawo, a generał Dalwig jako karę, polecił publicznie przez rózgi.

W edykcie październikowym ogłoszono, że od św. Marcina 1810 r. w Prusiech wszyscy mieszkańcy są wolnymi ludźmi. Ale gdy termin się zbliżał, przypomniano chłopom, aby obowiązki pańszczyźniane nadal wykonywali. Chłop górnośląski uważał to za oszustwo, wybuchły wielkie rozruchy w Głupczyckiem, które rozszerzyły się przez Odrę aż daleko do powiatu Pszczyńskiego. Walki trwały dłuższy czas i dopiero przy pomocy większych oddziałów wojska powstanie zostało stłumione.

Taką oto gehennę cierpień przeszedł lud śląski przed 150 laty, którę dobitnie wskazują, jak mocnym, twardym charakterem mamy do czynienia. To też, gdy obecnie wspominamy powstanie śląskie z 1919 roku dobrze jest sięgnąć do dawniejszych czasów, które są ową metryką dla ludności, mówiącą o jego cnotach, zaletach i charakterze.

Hasłem do powstania w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. było zastrzelenie przez Reichsfehrę 6 niewinnych górników na kopalni mysłowickiej. Pierwsze do boju wystąpiły powiaty Pszczyński i Rybnicki. Następnej nocy przeniósł się ruch powstańczy do pow. Katowickiego, Bytomskiego i Tarnogórskiego. W Tychach, Pszczynie, Mikułowie i wielu innych miejscowościach powiatu Pszczyńskiego zgromadzili się powstańcy z białym orzełkiem na czapce i z karabinem w ręku, aby napaść około północy na Grenschutz i obsadzić gmachy rządowe. W licznych wypadkach udało się powstańcom objąć władzę, natomiast w Pszczynie, gdzie Niemcy wcześniej się zorjentowali, powstanie nie doszło do skutku.

W nocy na poniedziałek 18 sierpnia rozpoczęło się powstanie jednocześnie w następujących miejscowościach powiatu Bytomskiego: Bobrku, Łagiewnikach, Lipinach, Wielkiej Dąbrówce, Szarleju, Brzezinach, Karbiu i Goduli. Miejscowości te przeszły w ręce Polaków. Grenzschutz zdobył je dopiero po nadejściu posiłków. W Bytomiu zamach się nie udał. Pod naporem przeważających sił, w nieustannym ogniu powstańcy zmuszeni byli wycofać się do Zagłębia Dąbrowskiego.

W poniedziałek 18 sierpnia gazety doniosły o zamachach polskich w Załężu, Bogucicach, Roździeniu, Szopienicach itd. Wielką szkodę wyrządził w Bogucicach ogień artylerji niemieckiej. W Roździeniu i Szopienicach trzymali sie powstańcy przez 3 dni. Krwawe walki toczyły się w Janowie, Mysłowicach, w pow. Rybnickim, Zabrzu itd. Po tygodniowych walkach powstanie zostało stłumione, poczem Prusacy poczęli stosować krwawy teror, ogłoszony został obostrzony stan oblężenia, przyczem każdy żołnierz stawał się panem życia i śmierci każdego robotnika.

Powstańcy śląscy zmuszeni zostali do wycofania isę na terytorjum Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie spotkali się z serdeczną gościnnością, zorganizowane zostały kuchnie w Sosnowcu (przy kościołku kolejowym i w gospodzie żołnierskiej), każdy obywatel Sosnowca uważał za swój obowiązek przynajmniej jednego ugościć powstańca, dla powstańców-uchodźców założono osobną gazetę „Powstaniec". W kilka tygodni później mogli nareszcie wrócić do domu, sposobiąc się do nowych zapasów o wolność.

Zjeżdża w dniu dzisiejszym, w tę pamiętną rocznicę na prastarą ziemię piastowską, a tak obficie krwią zroszoną Prezydent Rzeczypospolitej. Zjeżdża wódz armji błękitnej generał Józef Haller, też twardy Ślązak z Ziemi Cieszyńskiej. Wspominać będzie lud śląski i cały naród polski imienia trzech twardych jak granit postaci, co ziemię Śląską z Macierzą złączyli, wspominać będzie imiona Stelmacha, Miarki, Korfantego, Pośpiecha; całej rzeszy ich gorliwych, zapamiętałych, zaciętych współpracowników, z których imionami związane są ostatnie dzieje Śląska, dzieje najradośniejsze, bo zakończone połączeniem tej dzielnicy z Rzeczypospolitą Polską.

Bohaterom śląskim, ludziom o twardych karkach, a gorącego patrjotyzmu, wielkiego umiłowania Ojczyzny i noszących wysoko sztandar godności osobistej i narodowej — cześć!

W królestwie śmigła i skrzydeł.

DWIE CYFRY, KTÓRE MÓWIĄ B. WIELE. — LOTNICTWO FRANCUSKIE W ŻAŁOBIE. ZAPOWIEDZI D-RA ECKENERA.

Lat temu 20 lotnictwo, rzec można, było jeszcze w powijakach... Jak wielki postęp dokonany został przez ludzkość w dziedzinie powietrznej w ciągu całego tego okresu czasu, stwierdzić możemy z następujących cyfr:

Dnia 7 kwietnia 1909 roku w Mourmelon lotnik Roger Sommer ustanowił rekord długości lotu na 2 godziny 27 minut, pobijając w ten sposób poprzednika swego, Wilbura Wright'a. Tak „długi" lot wywołał wówczas w świecie ogromną sensację. Ludziom nie mogło pomieścić się w głowach, że człowiek może przez zgórą 2 godziny utrzymać się w powietrzu... na cudownej maszynie, zwanej płatowcem.

A w lipcu 1929 roku O'Brien i Jackson ustanowili nowy rekord długości nieprzerwanego lotu na 420 godzin 21 minut... I, rzecz najciekawsza — nie dziwi to prawie nikogo...

Przed kilku dniami ofiarą katastrofy powietrznej, która wydarzyła się w miejscowości Hourtin departamentu Girondy we Francji padł jeden z „asów" lotnictwa francuskiego, podporucznik Bonnet.

Dzielny ten oficer w dniu 11 grudnia 1924 r. ustanowił rekord szybkości lotu aeroplanu na 448 kilometrów 171 metrów na godzinę. Rekordu tego nikt dotychczas nie pobił. Coprawda major włoski Mario de Bernardi osiągnął w dniu 30 maja 1928 roku szybkość 512 klm. na godzinę, aparat jego jednakże nie był aeroplanem, lecz wodnopłatowcem.

Ostatnia podróż „eZppelina" do Ameryki trwała 95 godzin 25 minut. W ciągu tego czasu sterowiec przebył drogę długości 8.500 klm. Przed odlotem do Europy komendant balonu, dr. Eckener wyraził nadzieję, że już 22 sierpnia rb. „Zepelin" ponownie zawita do Nowego Jorku (a raczej nad nim!). Kilkanaście dni, dzielących nas od tej daty sterowiec ma zużyć na dokonanie lotu dookoła globu. Etapami tego lotu będą: Friedrichshafen — Tokio — Los - Angeles—Richmond.

Dr. Eckener dodał, że Niemcy przystępują obecnie do budowy czterech olbrzymów powietrznych sterowców dwukrotnie większych od „Zeppelina". Balony owe użyte będą rzekomo do powietrznej komunikacji pasażerskiej w podróżach nadatlantyckich z Europy do Ameryki i z powrotem.

Otwarcie tej komunikacji nastąpić ma wedle oświadczenia Eckenera w roku 1931. (Niemiec nie dodał tylko, że na wypadek wojny olbrzymy te mogą być z łatwością zamienione na sterowce bojowe).

Ożywienie na starym szlaku

Z powodu konferencji polsko-rumuńskiej.

Gospodarcza prasa niemiecka poświęca bardzo wiele uwagi przyjazdowi do Polski rumuńskiego ministra przemysłu i handlu p. Madgearu. Polska, wywodzą Niemcy, związana jest z Rumunją ścisłym sojuszem wojskowym — na polu jednak gospodarczem nie było pomiędzy temi krajami głębiej sięgającego spółdziałania. Ani Polska dla Rumunji, ani Rumunja dla Polski nigdy nie stanowiły dość pojemnego rynku zbytu i wymiana pomiędzy temi krajami nie była tak wielką, aby odegrać poważniejszą rolę. Co więcej, niema narazie widoków ożywienia tej wymiany w sposób wydatniejszy. Cóż zatem może być przedmiotem narad pomiędzy min. Kwiatkowskim a min. Madgearu? I prasa niemiecka znajduje odpowiedź w twierdzeniu, że oba kraje gotują się do rozwiązania wspólnego problematu stworzenia mocniejszej i trwalszej komunikacji pomiędzy morzami Bałtykiem a Czarnem.

Istotnie, odpowiedź ta narzuca się sama przez się. Linja Gdynia — Gałac jest pod względem geograficznym najkrótszą linją komunikacyjną pomiędzy temi dwoma morzami. Konstanca — Bukareszt — Gałac — Czerniowce — Warszawa — Bydgoszcz — Gdynia — oto jest ten naturalny szlak, po którym powinna się Północ komunikować z Południem, szlak dawno znany, po którym przed wiekami jeszcze podążały liczne wyprawy kupieckie.

Szlak ten zapomniany został od chwili, gdy polityka niemiecka zdecydowała pognębić Gdańsk i przerzucić cały tranzyt z północy na południe do Szczecina, na koleje austrjackie i niemieckie. Wtedy to linja komunikacyjna Bukareszt — Warszawa została zaniedbana. Dopiero wojna daje jej odcinek wiodący z Lublina do Lwowa, odcinek, cze na należytem poziomie. Powojencze na nalżytym poziomie. Powojenne wyczerpanie gospodarcze zarówno Polski jak i Rumunji nie sprzyjało zrozu ożywieniu na tej linji w należytej mierze. I dopiero budowa i wykończenie portu Gdyńskiego oraz dojazdu do tego portu przez Bydgoszcz stwarza zupłnie nowe warunki konkurencji komunikacyjnej, warunki, na które muszą zwrócić uwagę rządy i społeczeństwa nietylko Polski i Rumunji, ale wszystkich krajów zarówno Bliskiego Wschodu, jak i Bałtyku.



„Industrie und Handels Zeitung" np. informuje, że sprawy ujednostajnienia przepisów kolejowych, uproszczenia manipulacyj celnych, aż do całkowitego zaniechania ich przy tranzycie, a wreszcie stworzenie jednolitej taryfy ulgowej dla wszystkich przesyłek pomiędzy portami czarnomorskiemi Rumunji a Gdynią były w sposób wyczerpujący omówione przez obu ministrów i że w najbliższej przyszłości będą one przedmiotem obrad specjalnych konferencyj technicznych, których zadaniem będzie wprowadzenie wszystkich tych zasad w życie. A będzie to miało ogromne znaczenie nietylko komunikacyjne, ale przedewszystkiem zadecyduje o otwarciu dla polskiego węgla rynku bałkańskiego.

Pismom niemieckim powinniśmy być wdzięczni za te wynurzenia, zwracają one bowiem uwagę na zagadnienie pierwszorzędne, w Polsce przez szeroki ogół należycie niedocenione. Ujawniają one właściwy, międzynarodowy charakter portu Gdyńskiego, który zupełnie odwraca wszystko to, co irracjonalna polityka państw zaborczych zdołała wytworzyć. Port ten nietylko daje nam ujście na morze, ale czyni z Polski kraj tranzytowy również w kierunku południowym, sprawia to, że linje, posiadające dotąd jedynie wewnętrzne znaczenie, stają się przedmiotem zainteresowania międzynarodowego. Rzecz jasna, że przy tego rodzaju ich nastawieniu, będą musiały one odegrać rolę wcale poważną w tranzycie z portów sowieckiej Ukrainy. W ten sposób wkraczamy na drogę ku ożywieniu naszego wschodu, który był dotąd uśpiony, a po wojnie zaczynał tracić to znaczenie, jakie miał kiedyś. Lwów znów widzi przyszłość przed sobą. A cała jego okolica spojrzy na świat jaśniej, z większą nadzieją — dzięki Gdyni.

A. U.

Bojkot wyborów

DO IZBY RZEMIEŚLN. WOJ. KRAKOWSKIEGO.

Ogłoszony został nareszcie wynik wyborów do Izby rzemieślniczej województwa Krakowskiego, przeprowadzonych w końcu ub. miesiąca. Wynik jest tak sensacyjny, że warto zapoznać z nim całą Polskę:

Do Izby rzemieślniczej wybierano **30 radców i 30 zastępców.** Sanacja przygotowała wybory w ten sposób, że odebrała wszystkim innym ochotę do stawiania własnych odrębnych list i zgłosiła swoją. Druga zgłoszona lista została przez komisję wyborcza unieważniona. Wynik wyboru był tedy pewny, a **głosowanie na jedyną listę sanacyjno - żydowską tylko formalnością i demonstracją.**

Na terenie woj. Krakowskiego ma głos wyborczy do Izby rzemieślniczej 25.000 rzemieślników. Komisja podzieliła województwo na 5 obwodów: Krakowski, Tarnowski, Jasielski, Nowosądecki i Wadowicki. Wynik głosowania jest następujący:

1) obwód Krakowski, 7500 rzemieślników — oddało głos 11 rzemieślników,

2) obwód Tarnowski, 4.700 rzemieślników — oddało głos 13 rzemieśln.,

3) obwód Jasielski, 4.500 rzemieślników — oddało głos 1 rzemieśln.,

4) obwód Nowosądecki, 4.000 rzemieślników — oddało głos 0 rzemieślników,

5) obwód Wadowicki, 4.200 rzemieślników — oddało głos 4 rzemieślników.

Razem na 25.000 rzemieślników oddało swe głosy: (29). Na 1.000 rzemieślników głosował: (1).

Do tego stanu zobojętnienia zdołano doprowadzić, że nie **głosowali nawet kandydaci.**

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Niwka. — Klimontów. — Zagórze.

Nad brzegami strumienia, zwanego Płuczką, który sączy swe wody z bagnistych okolic Trzewiczka, Przełajki i Kozibrodka pod Strzemieszycami, tuż przy ujściu jego do Czarnej Przemszy, leży odwieczna osada Niwka. Ongiś tonęła w borach i lasach, ciągnących się wokół na olbrzymich przestrzeniach, pogrążona w wiecznych oparach bagnisk nadprzemszańskich. Osiadła przed wiekami na suchszym szmacie ziemi, na nowisku polnem wśród lasów, zaludniając się niwekami, którzy z rozmaitych przyczyn, stawszy się niezdolnymi do roli i kuszy, oddali się lżejszemu zajęciu, rybołowów. Z tego też powodu nazwała się *Niweki*, z których później powstała nazwa *Niwki*. Na długo przed erą historyczną Polski, o rybitwach tutejszych nikt nie wiedział — może istnieli jeszcze w czasach, gdy nad Przemszą siedzieli „Ozy i Gotinowie trudniący się wyłącznie kopaniem i wyrabianiem kruszców" jak twierdzi Surowiecki — a może przybyli po nich.

W XIV wieku„rybitwy" z Niwek, należeli do Abrahama z Gorzyc, który je w drodze zamiennej oddał Ottonowi Topolczykowi z Pilczy (Pilicy). W r. 1378 kupił je Pietrasz Szafraniec z Pieskowej Skały. W drugiej połowie XVI wieku właścicielem Niwek był Jakób Broniowski. Uboga osada liczyła w tym czasie 8 rybitw (rybołówców) i 5 komorników bez bydła.

Wkrótce potem, obok osady rybołowców, powstała maleńka osada górnicza, której założycielem był jakiś Henryk. Osadę tę zwano *Henrykowem*, albo Niwki Nowe, dając dawnej osadzie rybołowców przymiotnik „Stare". Że była tu kiedyś osada górnicza, która z czasem zanikła, świadczą o tem ślady owych prymitywnych „pingów i duktów" (małe szyby), oraz resztki „dymarków" i zsypiska „warpi", rozrzucone po okolicy.

Z obu osad, lub może po zlikwidowaniu osady górniczej, powstała wioska, która przyjęła nazwę *Niwka*. W regestrach „świętopietrza" z r. 1326 zapisana jest osada, jako należąca do fary w Myslowicach (Mysłowicach).

W r. 1678 przeszła na własność Jana Mieroszewskiego, starosty siewierskiego. Po śmierci Jana, wioska kolejno przechodziła na jego synów i wnuków.

Józef Mieroszewski zbudował tu kościół i utworzył parafję, która istniała od r. 1826 do 1837, poczem przeniesiono ją do Zagórza. Od Mieroszewskich przeszła wioska do Gustawa von Kramsta i stała się samodzielnemi dobrami, w skład których wchodził Bór Porębski, Dańdówka i Bobrek.

Za Kramstów przywrócono z powrotem parafję.

W r. 1581 Niwka liczyła 16 mieszkańców, zaś w r. 1827 posiadała kilkanaście domów i 125 mieszkańców, obecnie obszar jej obejmuje 579 morgów, na których mieszka wedł. statystyki z r. 1921 około 5300 mieszkańców.

Około 3 klm. na północny wschód od Niwki, również nad strumieniem Płuczką, leży prastary *Klimontów*. Dzieje tej wioski, giną w mrokach dziejów. Założycielem osady miał być Klimunt z Ruśca, herbu Gryf, wojewoda krakowski, co to po tragicznej śmierci Henryka Pobożnego pod Legnicą, forsował na tron krakowski Bolesława Łysego. Pierwsze historyczne wiadomości o Klimontowie pochodzą z r. 1361. W tym roku Marek z Gorzyc z dystryktu śląskiego, będąc dziedzicznym właścicielem „Clymuntowa" w ziemi krakowskiej położonego, w dystrykcie proszowickim—drogą zamiany, oddaje Ottonowi Toporczykowi z Pilczy „Clymuntów", za Witanowice w ziemi oświęcimskiej leżące. Zamianę tę potwierdza w r. 1365 król Kazimierz Wielki. W r. 1378 Klimuntów przechodzi od Toporczyka Pileckiego do rąk Piotra Szafrańca z Pieskowej Skały. W XVI wieku siedzi tu Jakób Broniowski. W tym czasie wioska posiadała 12 łanów kmiecych, z których dziesięcina snopowa i konopna szła do fary w Mysłowicach, oraz 4 komorników z bydłem i 2 komorników bez bydła. W XVII wieku wioska przeszła do Mieroszewskich pozostając w ich ręku do roku 1835.

Niegdyś mała wioszczyna, dziś na obszarze 932 morgach zamieszkuje 6576 mieszkańców.

Wreszcie w oddaleniu około 4 klm. na północny zachód od Klimontowa, leży wioska starożytna Zagórze. Powstanie Zagórza sięga bardzo odległych czasów — czasów wytwarzania się plemion i pierwszego osadnictwa wewnętrznego, oraz czasów tworzenia się granic plemiennych. Gdy plemię jakieś znacznie się rozrosło, wówczas młodsze pokolenie musiało sobie szukać siedzib poza dotychczasowem miejscem pobytu. Z chwilą gdy jedno plemię w ekspanzji osadniczej, zetknęło się z innem plemieniem, siłą rzeczy musiało się odgrodzić czemś od napotkanego plemienia. Taką granicą plemienną były tak zwane *zasieki*, które ciągły się całemi milami, a tworzyły je drzewa ścięte, układane wierzchołkami w stronę obcego plemienia i wiązane ze sobą „kulami" drewnianemi. Zasieki takie były wysokie na parę metrów, a szerokie czasem na 2 do 3 kilometrów. Gdy zarosły zielskiem i trawą, oraz krzewami, stawały się absolutnie niedostępne. C... powien odstęp zostawiano w zasiekach wolne przejścia, naturalnie w tych miejscach gdzie biegła droga, bez której obejść się nie można było. To w... ne przejście zastawiano „broną" t. j. kratą z belek. Przy przejściach tych budowano „stróże", czyli budowle ... szkalne, otoczone wałem, gdzie ... ściła się straż i obrona przejścia. Przeważnie starano się taką „stróżę" budować na wyniosłości wzgórza, celem zyskania widoku, na najbliższy pas „zasieku".

Nasze Zagórze było właśnie taką „stróżą", strzegąc przejścia prowadzącego od Olkusza do Będzina. Zasiek" biegł od brzegów Przemszy ... Niwki przez Zagórze, Będzin, Grodziec, około Siemoni na Siewierz, stąd zaś na Żelisławice, Pińczyce, Koziegłowy, Konopiska aż po Krzepice. Na tej przestrzeni było ośm „stróży". W Zagórzu „stróża" stała mniej więcej w pobliżu dzisiejszego kościoła, zaś osada, dostarczająca wartowników rozłożona była w miejscu, które dziś zwie się Bagienko. Z powyższego wnioskować należy, że Zagórze to osada służebna, kneziowska, później królewszczyzna.

W XV wieku była zamieszkała przez szlachtę zagrodową, zaś w XVI wieku siedzi tu ród szlachecki Jarockich a mianowicie: Krzysztof posiadający 5 łanów kmiecych, 1 zagrodnika bez roli i 1 komornika bez bydła, Kacper dzierżący 5 łanów, Katarzyna siedząca na 5 i pół łanach z 1 zagrodnikiem bez roli. Ponieważ jednak poważnej matronie nie przystało ... dzieć samej między imci panami Krzysztofem i Kacprem, przeto wydzierżawiła swoją część Prokopowi Żwierchowskiemu.

Stał tu pod koniec XVI wieku ... piękny dwór modrzewiowy z dwo... gankami z facjatką, z cztermi basztami narożnemi. Dwór ten zburzył w XVII wieku Jan Mieroszewski, wznosząc na jego miejsce murowany. Na krokwie, baszty i wiązania użyto ... drzewia przy budowie. Materjał ten można dziś oglądać przy remoncie budynku dworskiego. W belkach ... znajdziesz żadnego robaka, nigdzie śladu butwienia, ale gdy belkę strącisz na dół rozpada się w proch. Jest prawdopodobieństwo, że za czasów Mieroszewskiego, materjał z dawnego dworu użyto do dachów nowej budowli.

Kościół parafjalny wzniesiony ... stał sumptem Jadwigi Mieroszewskiej w XIX wieku. Przedtem wieś od najdawniejszych czasów należała do parafji Mysłowice.

Licha niegdyś wioska, dziś liczy 8830 mieszkańców.

Marjan Kantor-Mirski

UWAGA: Panu P. z Modrzejowa wyjaśniam, że opis Modrzejowa zamieszczony był w nr. 189 z dn. 14 V-II br.

Swięto żołnierza

w obozie przysposobienia wojskowego w Myszkowie.

Obóz przysposobienia wojskowego w Myszkowie uroczyście obchodził dzień święta żołnierza polskiego w rocznicę bitwy pod Warszawą. Na dzień ten przybyli do obozu uczestnicy wszystkich turnusów, w sile zgórą 200 ludzi. Uroczystość rozpoczęło wczesne nabożeństwo w kościele, po którem o godzinie 11, po odebraniu raportu przez komendanta garnizonu Zawiercie ppłk. Wernera i podniesieniu chorągwi, p. starosta Kowalski wygłosił przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć marsz. Piłsudskiego, poczem major dypl. Ring w imieniu dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego przywitał członków P. W. i W. F., dziękując im za pracę w obozach i życząc spotkania się w roku przyszłym.

Do żołnierskiego obiadu, wespół z uczestnikami przysposobienia zasiedli przybyli goście, a więc: p. star. Kowalski, ppłk. Werner, mjr. dypl. Ring, mjr. Remer z korp. kontr., kom. Siwon, por. Balicki, p. Al. Erbe i p. T. Stefański z Pow. komitetu P. W. i W. F., wiceprezes Mróz z Zawiercia, przedstawiciel gminy, miejscowej komisji sportowej, okolicznego przemysłu i inni. W czasie obiadu grała orkiestra fabryki p. Erbego.

Popołudniu przeprowadzone zostały zawody sportowe. Zwycięzcami zostali: w koszykówce: I-sza nagroda reprezentacja z Zawiercia, II-ga nagroda reprezentacja z Sosnowca. Reprezentacja z Zawiercia w składzie: 1) Kolczyk, 2) Rudzki, 3) Baran, 4) Kaczmarczyk i 5) Francik. Reprezentacja z Sosnowca w składzie: 1) Rambuszek, 2) Koch, 3) Musiałowicz, 4 Kisiel, 5) Pańta. Zwycięzcami zostali w siatkówce: I-sza nagroda III turnus w składzie: 1) Kolczyk, 2) Pluta, 3) Kaczmarczyk, 4) Baran, 5) Francik i 6) Zamora. II-ga nagroda II turnus, w składzie: 1) Janoska, 2) Kroch, 3) Śliwa, 4) Barczyk, 5) Nowicki i 6) Niżny. W szczypiorniaku zwycięzcami zostali: I-sza nagroda III turnus 1) Bilnik, 2) Zięba, 3) Sosnowski, 4) Stefańczyk, 5) Wacowski, 6) Bebel, 7) Napora Zygmunt, 8) Słabosz, 9) Dusza, 10) Stawik, 11) Musiałowicz, II nagroda 1) Kapuściński, 2) Szymczyk, 3) Morawski, 4) Jarzyński, 5) Markiewicz, 6) Paliga, 7) Napora Edward, 8) Lipowski, 9) Jaskólski, 10) Brudniewski i 11) Koral. W biegu sztafetowym 200 mtr. I miejsce: 1) Janoska — Malanowski 47 sek., 2) Panicz — Kapuściński 49,3 sek., 3) Kaczmarczyk — Kisiel 50,2 sek.

Kierownictwo zawodów spoczywało w ręku komendanta P. W. i W. F. powiatu porucznika W. Rutkowskiego. Sędziami byli: porucznik Balicki, pporucznik lek. med. weter. Piątkowski i ofic. str. poż. Marszałek.

Po zawodach p. pułkownik Werner wręczył nagrody zwycięzcom wraz p. starostą Kowalskim, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Garść wrażeń ze wsi.

Gmina Minoga.

Od p. W. B., który urlop spędził we wsi Minoga, powiatu Olkuskiego, otrzymaliśmy garść wrażeń z pobytu na wsi. Z korespondencji tej podajemy wsi. Z korespondencji tej podaje-

Wieś Minoga, jest to stara wioska, istniejąca od XII wieku, nad którą na wzgórzu dominuje stary, sympatyczny kościółek, odbudowany po pamiętnym pożarze w 1916 roku, przy którym wybudowano ładnej konstrukcji, w stylu gotyckim dzwonnicę, z wieżą kilkupiętrową. W kościółku na szczególniejszą uwagę zasługuje piękny obraz w wielkim ołtarzu Matki Boskiej Minoskiej, cudami słynnej. Nad parafją patronuje sędziwy ks. proboszcz Apolinary Pogorzelski. Organista miejscowy p. Piotr Piechulski prowadzi dobrze zorganizowany chór kościelny, który przy uroczystościach publicznych i narodowych występuje pod jego batutą. Minoga liczy około 1200 mieszkańców. W wiosce mieści się Urząd gminy. Do gminy należy 16 wiosek, wobec czego gmina Minoga jest jedną z największych gmin w powiecie Olkuskim, liczy bowiem z górą 9000 mieszkańców. Na czele gminy stoi wójt p. Jan Gajkowski, który zyskał sobie całkowite zaufanie gminiaków. Pan Gajkowski zorganizował i utworzył 6 straży ogniowych w wioskach: Minodze, Grzegorzowicach, Przybysławicach, Rzeplinie, Ściborzycach i Sieciechowicach i zorganizował kółko amatorskie w Minodze. Kosztem 20 tysięcy złotych wybudowano w Minodze „Dom ludowy".

W Nowej Wsi założono kółko rolnicze. W roku bieżącym wykończono 3 mosty betonowe na drogach prowadzących do Sieciechowic, Gołyczyna i Grzegorzowic, kosztem 15 tysięcy złotych. Pozatem projektuje się budowę 2 nowych mostów betonowych. W gminie Minoga istnieje jedenaście szkół powszechnych, w samej zaś Minodze istnieje 3-klasowa szkoła powszechna, której kierownikiem jest p. Adam Łazarowicz. Ogół mieszkańców gminy życzliwie odnosi się do poczynań i zarządzeń wójta p. Gajkowskiego, który energicznie krząta się w celu podniesienia dobrobytu gminy. Pod względem organizacyjnym i gospodarczym gmina Minoga może służyć za wzór innym gminom. Dowodem zaufania dla p. Gajkowskiego jest to, że został on wybrany na członka Sejmiku i na członka Wydziału powiatowego. Na zakończenie tej korespondencji dodam, że Minoga ściąga rok-rocznie sporą liczbę letników z miast Zagłębia.

W. B.

Hr. Branicki wysprzedaje

PAMIĄTKI KRÓLEWSKIE.

Rozeszła się po Warszawie pogłoska, iż hr. Branicki, właściciel Wilanowa, sprzedaje pokryjomu pamiątki królewskie, znajdujące się w jego pałacu w Wilanowie. Oczywiście, że pogłoskom tym nie chciano początkowo dać wiary. Onegdaj sprawdzono ostatecznie te wiadomości, które niestety okazały się prawdziwe.

Hr. Branicki sprzedał zagraniczny dywan zdobyty przez króla Jana III na sułtanie tureckim podczas odsieczy wiedeńskiej. Dywan ten został sprzedany w ręce cudzoziemskich handlarzy. Nabywcami są dwaj kupcy pp. Varahm Izbirman i Calonse Gulbenkjan. W dniu 12 b. m. został podpisany akt rejentalny w tej sprawie, przyczem dywan sprzedano za 20.000 funtów szterlingów.

„Po procesie Hauke--Opioła“.

Na marginesie dwóch artykułów „Prawdy Zagłębia“.

„Wstydów nam zadawanych przeżywaliśmy niemało. Wstyd zaś najcięższy, wstyd palący znosiliśmy nie od kogo innego jak od Polaków“.

Z listu J. Piłsudskiego do Legjonistów.

W organie Bloku Bezpartyjnego Zagłębia Dąbrowskiego, a jak mówią niektórzy, w organie p. prezydenta Marczyńskiego, w „Prawdzie Zagłębia“ (Nr. 15) znalazły się w szczególnem sąsiedztwie: artykuł dra Marczyńskiego pt. „Wychowanie społeczeństwa“, za którego motto użył autor przytoczonego wyżej ustępu z listu marsz. Piłsudskiego do legjonistów, a na dalszej stronie artykulik pt. „Po procesie Hauke — Opioła“. Zestawienie tych dwóch artykułów jest tak charakterystyczne, że warto je nieco zanalizować.

Zacznijmy od końca.

Otóż „Prawda Zagłębia“, nawiązując do naszej wzmianki, wyrażającej zdziwienie, że w numerze swym z ub. niedzieli, a więc w pięć dni po procesie Hauke — Opioła nie zamieściła żadnej wzmianki o „sukcesie“ Al. Haukego, członka B. B. i jednego z miejscowych filarów tej partji, pisze (w nawiasach nasze uwagi):

Chętnie to czynimy **(Czy naprawdę chętnie?)**, jakkolwiek kroniki sądowej w naszym piśmie nie prowadzimy i dlatego również nie napisaliśmy o tej sprawie, tembardziej że ukaranie p. redaktora Opioły uznaliśmy, **zgodnie z orzeczeniem Sądu, do bezstronności którego mamy całkowite zaufanie, za słuszne, jako kara za oszczerstwo (Czy wyrok stał się już prawomocny?)** i to rzucane w dodatku pod zmyślonem nazwiskiem. **(Skąd pewność, że nazwisko było zmyślone?)**. Na ten temat nie mieliśmy nic więc do mówienia. Obecnie nie możemy nie wyrazić naszego zdziwienia i oburzenia **(Czy oburzenie to jest naprawdę szczere i kto się tu oburza?)** na pismo p. redaktora Opioły, które w niesłychanie ordynarny i bezczelny sposób stara się zniesławić swego przeciwnika **(Skąd „Prawda Zagłębia“ jest tak dokładnie poinformowana, o kim tam była mowa?)**, używając jednak do tego formy która go zabezpiecza od kary **(Boli Was to?)**, to jest mówiąc bezosobowo **(Czem więc tłomaczyć Waszą domyślność zgoła osobową?)** o różnych typach z pod ciemnej gwiazdy, kanaljach itd., a w następnych za tym artykułach wzywając świadków do sprawy p. A. Haukego. Metody tego rodzaju musimy jaknajkategoryczniej potępić i uznać za niegodne szanującego się człowieka, zwłaszcza, że przeciwnik nie może się w tym wypadku bronić. **(Przecież obronił się już przedtem...)** albowiem autorzy ukrywają się pod płaszczem zakonnych sanatorów życia moralnego społeczeństwa, stróżów jego moralności itd. Oto nasza odpowiedź.

Dziwna jest zaiste domyślność „Prawdy Zagłębia“, która — jak się okazuje — staje w pełnym rynsztunku bojowym w obronie Al. Haukego, sądząc, że to o nim akurat była mowa w artykule kol. Stefana Arnolda pt. „Pochronie jako działacze społeczni“. Nie chcąc ubliżać zmysłowi spostrzegawczemu organu BB., zostawiam tę sprawę na uboczu i pozwolę sobie tylko na przypomnienie starej anegdotki, broń Boże — nie o stole i łożycach, ale o pewnym pijaku i stójkowym.

Otóż był jeden dzień za czasów rosyjskich, gdy obywatel b. „Priwislinja“ mógł się dokumentnie upić i po pijanemu wszystkim złorzeczyć za wyjątkiem cara. Wyszedł zatem pewien obywatel na ulicę i w obecności stójkowego krzyknął:

— Naczalnik, eto swinja...

— Niczewo... — mruknął stójkowy.

— Gubernator to swołocz! — poprawił pijak, biorąc z wyższego tonu.

— Toże niczewo...

— Generał - gubernator priamo wor...

— Nie wozpreszczajet sia...

W tem miejscu człek pijany, dając folgę swemu przekonaniu, ryknął prosto w gębę stójkowemu:

— Car eto durak!

Na ten moment czekał tylko stójkowy. Chwycił pijanego człeka za kołnierz i prowadzi go do cyrkułu. Pijak jednak tłomaczy się, widząc, że przeholował:

— No, ja gawaril pro giermanskago cara...

— Nie możet' byt'... Durakom może byt' tolko nasz car...

Oczywiście stójkowy miał rację. Pijany obywatel dostał się do aresztu, lecz nikt go nie potępił, za wyjątkiem stójkowego, bo przecież obywatel miał również rację.

„Prawda Zagłębia“, która tak swywolnie dopatruje się oszczerstwa tam, gdzie go nie było, niewiadomo dlaczego pozazdrościła roli stójkowemu i tak namiętnie spogląda w stronę więzienia w Będzinie...

Radzimy trochę spokoju, radzimy poczekać do rozprawy apelacyjnej, by nie trzeba było rejterować i być wysadzonym z siodła, na którym się siadło jak Don Kiszot przed walką z wiatrakami obok wiernego i wiele wiedzącego Sanszo-Panszy.

Ale żart na bok! Boć przecież w tej samej „Prawdzie Zagłębai“ znajdujemy obok rzeczy wesołych zgoła poważne wywody o wychowaniu społeczeństwa. Czytamy na deser:

Te wartości moralne ze społeczeństwa **musimy umieć wydobyć. W naszej pracy nie możemy być popularni. Będziemy robili rzeczy i niepopularne,** ale musimy wychować społeczeństwo.

W zestawieniu z rzeczywistością morał ten, sam w sobie poważny, załamuje się jednak w przykrym refleksie, bo wielu może pomyśleć, jak rzeczywiście niepopularną jest rzeczą obrona Al. Haukego, okupacyjnego finansa na ochotnika, jak niewdzięczną jest rola wychowawcy z... takiego podręcznika, jakiego bodaj przewód sądowy dostarczył. Czy „Prawda Zagłębia“ spostrzegła się w tej sytuacji, pisząc nieco dalej:

Zapytać nas jednak ktoś może, jakie mamy tytuły do tego, ażeby sobie wyznaczać rolę wychowawców społeczeństwa, **czy w tym względzie nie jesteśmy zbyt zarozumiali.**

Nikt bowiem nie zaprzeczy, że wielu członków BB. może z dumą powiedzieć o sobie, że:

według naszego przekonania tytuły do takiej roli zdobyliśmy sobie naszemi realnymi dowodami umiłowania kraju, **ochotniczego poświęcania się dla niego czy to w roku 1914, czy później w r. 1918.**

Ale wszyscy również wiedzą, że Al. Hauke, w którego obronie stanęła „Prawda Zagłębia“, był między r. 1914—1918 finansem austrjackim na ochotnika i odbierał żywność przymierającej z głodu ludności. Czyż więc nie ostrożniej byłoby nie zestawiać w jednym numerze dwóch przytoczonych artykułów w tak niesamowitem sąsiedztwie... ideowem.

Kiedy więc nabrałem przeświadczenia, że wierny Sanszo - Pansza dalej pojedzie na koniku swych zasług za swoim panem i chlebodawcą, niech mi wolno będzie przypomnieć pewną piosenkę mazurską, rzewną i pełną grozy. Brzmi tak piosenka w końcowych strofach:

Powlecze się za tobą,
choćbyś nie chciał niebożę,
oj, powlecze się, powlecze
przez to gnoje i zboże.

Choćbyś nie chciał, niebożę,
w twoje serce się wwierci
i powlecze się, powlecze,
powlecze, aż — do śmierci.

W moich stronach rodzinnych śpiewają ją pastuszki na smutną melodję. „Prawdzie Zagłębia“ radzę rozpisać konkurs na wesołą melodję do tych słów...

A potem jeszcze pomówimy!

Tad. Opioła.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

18 NIEDZIELA	**Dziś** Firmina B. W. **Jutro** Marjana Wschód słońca 3 m. 23. Zachód „ 19 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Miasto rozkoszy“.

Kino „Sfinks“ — „Dama w gronostajach“.

Kino „Wawel“ — „Droga do szczęścia“.

Kino „Pogoń“ — „Biała niewolnica“.

Kino „Uciecha“ — „Ulubienica publiczności“.

× **OD REDAKCJI.** Z powodu nawału pracy drukarskiej około numeru nadzwyczajnego „Kurjera Zachodniego“, poświęconego Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu i Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, który ukaże się 25 bm., nie mogliśmy wydrukować tygodniowego dodatku powieściowego i dlatego nie dołączamy go do dzisiejszego numeru.

× **OSOBISTE.** Naczelnik więzienia w Sosnowcu p. Franciszek Gielniewski powrócił z urlopu wypoczynkoyego i objął urzędowanie.

× **UPAŁY.** Wczorajszy dzień upłynął pod znakiem gwałtownego pocenia się wszystkich i wzmożonej sprzedaży wody i lodów. Spowodowała to temperatura, która w cieniu wynosiła o godz. 7 rano 20 stop. C. a w południe 30 stop. C.

W przewidywaniu takiej samej sytuacji w dniu dzisiejszym pociągi wieczorne przepełnione były uciekinierami z Zagłębia. Osoby które normalnie wyjeżdżały w umówione miejsca, aby nie spotkać się ze znajomymi, obecnie w święta i niedzielę pozostają w Zagłębiu, ponieważ znajomi... powyjeżdżali, łatwiej ich spotkać tam gdzie nie potrzeba, aniżeli w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 18 SIERPNIA.

KATOWICE.

Transmisja uroczystości Dziesięciolecia Pierwszego Powstania Śląskiego.

11.00 — Msza polowa na placu przed gmachem Województwa Śląskiego. Nabożeństwo pontyfikalne celebruje J. E. ks. biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki w asystencji Kapituły.

Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski.

12.00 — Defilada w ulicy Trzeciego Maja, którą odbierze P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych.

15.35 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski“ wygł. p. Władysław Włosik.

15.55 — Odczyt z działu: „Rolnictwo“ p. t. „Uprawa roli pod zboża ozime“ wygł. inż. Adam Lachowicz.

16.15 — Transmisja II-go dnia Międzynarodowych regat wioślarskich z Bydgoszczy.

19.00 — Rozmaitości poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 — Transmisja audycji z Krakowa.

19.56 — Sygnał czasu.

20.05 — Transmisja z Krakowa. Słuchowiska pt. „Sylwetki aniołków“.

[illegible] Koncert wieczorny.

22.00 — Komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy oraz komunikaty sportowe.

22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

NA PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNIA.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.

16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.25 — Pogadankę z działu: „Radjoamator śląski“ wygł. p. K. Miłobędzki.

17.50 — Transmisja z Poznania. Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej.

18.00 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.

19.00 — Rozmaitości oraz zapowiedź programu na dzień następny.

19.20 — Systematyczną lekcję poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących wygł. dr. E. Farnik.

19.45 — Komunikaty strażactwa śląskiego.

19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — Odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce“ wygł. p. Bronisław Górecki.

20.30 — Transmisja koncertu międzynarodowego.

22.00 — Komunikat meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy.

× **Z TARGOWICY W SOSNOWCU.** W czasie od 4 do 11 sierpnia rb. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1865 szt. świń. Od 11 od 17 sierpnia rb. spędzono 1303 szt świń. W pierwszym okresie tendencja była spokojna, w drugim mocna.

Emerytury pracowników KOMUNALNYCH.

Wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnem pracown. kom. i ich rodzin, opracowany przez Ministerstwo spr. wewn. przewiduje, że do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, pensyj wdowich i sierocych, zaliczenia i doliczenia lat do wysługi emerytalnej oraz orzekania, czy niezdolność wykonywania zawodu, lub śmierci nastąpiły we właściwych okolicznościach, powołuje się specjalną komisję przy związku komunalnym, przy którym utworzono fundusz emerytalny.

Do tej komisji wejdą: członek, wybrany przez magistrat miasta wydzielonego lub wydział powiatowy, członek, wybrany przez wydział powiatowy, o ile chodzi o pracownika powiatowego związku komunalnego, wójt gminy, lub jego zastępca, o ile chodzi o pracownika gminnego, wreszcie burmistrz lub jego zastępcy, o ile chodzi o pracownika miasta niewydzielonego, wreszcie członek, wybrany przez pracowników, ubezpieczonych w danym funduszu emerytalnym.

Orzeczenia komisji winna poprzedzać opinja urzędowego lekarza powiatowego. Od orzeczeń tej komisji służyć będą odwołania do komisji 2 instancji, która rozstrzygać będzie ostatecznie.

Komisja 2 instancji powoływana będzie przy powiatowym związku komunalnym, lub mieście wydzielonem i w skład jej wchodzić będzie po dwu członków, wybranych przez wydział powiatowy, lub magistrat miasta wydzielonego i po jednym przez pracowników komunalnych. Przewodniczącym komisji będzie przewodniczący wydziału powiatowego lub jego zastępca, albo prezydent miasta lub jego zastępca. Do komisji 2 instancji nie będą mogły wchodzić osoby, należące do składu komisji 1 instancji.

Wyboru przedstawicieli pracowników komunalnych do komisji dokonywać będzie ogół pracowników komunalnych, uczestniczących w funduszu emerytalnym.

Orzeczenia komisja wydawać będzie na wniosek pracownika, lub związku komunalnego.

× **WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE.** (3-letnie studjum akademickie). Wpisy na rok naukowy 1929-30 rozpoczynają się dnia 1 września br. w gmachu studjum przy ul. Sienkiewicza 4. Warunkiem przyjęcia w charakterze studenta jest przedłożenie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, państwowej lub równorzędnej. Inauguracja roku naukowego odbędzie się dnia 1 października br. Początek wykładów 3 października br.

× **PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, przywiązując wagę do racjonalnego ukształtowania się stosunków gospodarczych w przedsiębiorstwach komunalnych, przystępuje do zebrania szczegółowych danych, dotyczących tych przedsiębiorstw. Zebranie tych danych nastąpić ma w drodze ankiety, rozpisanej podług ustalonych formularzy. W związku z tem M. S. W. zwróciło się do wojewodów, zalecając rozesłanie tych formularzy do związków komunalnych i międzykomunalnych. M. S. W. zaznacza, że należy położyć specjalny nacisk na najbardziej dokładne wypełnienie ankiety. Gdyby jakiekolwiek przedsiębiorstwo komunalne nie było w mocy, wskutek braku sił fachowych, wypełnić ankiety samodzielnie, powinien to uczynić zarząd związku komunalnego. Byłoby wskazanem, aby zwłaszcza w mniejszych ośrodkach miejskich, ankieta była wypełniona pod kierownictwem urzędników, wyznaczonych przez starostów. Ze swej strony wojewodowie mają wyznaczyć specjalnego urzędnika. Do jego obowiązków należałoby również skontrolowanie materjału oraz dopilnowanie aby ankieta, przed przekazaniem jej Ministerstwu, była wypełniona w myśl ogólnej instrukcji

Bezpłatne bilety

NA P. W. K. DLA EMERYTÓW PKP.

Min. komun., chcąc uprzystępnić sferom pracown. kolejowych, jak również członkom ich rodzin, zwiedzenie P.W.K. przyznaje w drodze szczególnego wyjątku wszystkim pracownikom emerytowanym PKP. oraz członkom ich rodzin jak również wdowom i sierotom po pracownikach PKP., mającym zamiar zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, dodatkowy (niezaliczalny) jednorazowy bezpłatny bilet na zasadach, obowiązujących przy przejazdach ulgowych na PKP. Bilety niewykorzystane tracą swą moc z dniem zamknięcia Wystawy i nie mogą być prolongowane ani zmieniane.

× UBIORY SŁUŻBOWE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie na mocy którego przyznano starszym zawiadowcom odcinków drogowych prawo do otrzymania mundurów z najlepszych gatunków sukna. Równocześnie Ministerstwo Min. komunikacji wydało zarządzenie w sprawie zwolnienia pracowników od uiszczania dopłat za niewyniszczone części ubiorów służbowych. W myśl tego zarządzenia pracownikom przeniesionym w stan spoczynku lub też na inne stanowiska służbowe, na których nie przysługuje prawo do otrzymywania ubiorów służbowych, o ile uiścili już opłaty w wysokości 25 proc. kosztów ubioru, należy wstrzymać strącanie z poborów emerytalnych, ewentualnie służbowych, wszystkich rat z tytułu niespłacenia jeszcze należności za niewynoszone ubiory służbowe.

× SZYLDY I PODATKI. Uchwalony ostatnio przez Radę miejską w Czeladzi podatek od szyldów, wywołał wśród kupiectwa ogromne poruszenie, które broniąc się przed podatkiem masowo usunęło swe reklamy. Sprawą zainteresowało się jednak starostwo, nakazując policji, karanie „przestępców". To też policja sporządziła już kilka protokółów za „samowolne" zdjęcie swej reklamy.

× BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY „KOŁA SOSNOWIEC". Zarząd O.Z.P.R.R.P. Koła Sosnowiec zawiadamia swych członków, iż w niedzielę 18 bm. o godz. 7.30 rano odbędzie się zbiórka Koła przed płytą Nieznanego Żołnierza, poczem nastąpi wyjazd do Katowic celem wzięcia udziału w obchodzie uroczystości 10-lecia 1-go powstania śląskiego w Katowicach.

Koledzy stawcie się jak najliczniej!

× CMENTARZE. Opieka nad cmentarzami należy właściwie do Min. oświecenia, mianowicie do departamentu wyznań. Jednak opieka ta musi być również wykonywana z punktu widzenia bezpieczeństwa. Stwierdzono, że na cmentarzach ukrywają się poszukiwani przez policję. Nagrobki cmentarne stają się łupem złodziejów. Wychodząc z tego założenia ma być wydane zarządzenie władz bezpieczeństwa w sprawie cmentarzy. Na mocy tego zarządzenia cmentarze muszą być ogrodzone i w nocy pilnowane. Cmentarz w godzinach wieczornych musi być zamykany, a nie stawać się miejscem przechadzek.

× KUPNO AUTA BEZ PIENIĘDZY. Na dobry pomysł wpadło dwóch mieszkańców Będzina, niejaki Bolimowski i Montag, którzy postanowili zdobyć auto bez pieniędzy, co normalnie nie jest rzeczą łatwą. Chcąc zrealizować zamierzenie, wymienieni „kupcy" udali się do Bielska gdzie wkrótce wynaleźli śliczną limuzynę do sprzedania. Po dokładnem obejrzeniu i wypróbowaniu maszyny, nastąpił targ o cenę, poczem właścicielowi auta wręczono czek na umówioną cenę. Po zakończeniu tranzakcji, nowonabywcy odjechali „własnem" autem w stronę Zagłębia, aliści pod Katowicami maszyna się zepsuła i trzeba było końmi dowieść ją do Będzina, gdzie oddano ją do naprawy. Następnego dnia posiadacz czeku zgłosił się do jednego z banków w Bielsku, celem podjęcia pieniędzy. Urzędnik po obejrzeniu czeku głośno się roześmiał, a następnie wyjaśnił zdziwionemu właścicielowi, że ktoś sobie widocznie z niego zakpił, gdyż czek wystawiony jest nieformalnie, a pozatem wystawca wogóle nie posiada w tym banku rachunku, ani pieniędzy. Wobec takiego oświadczenia, kupiec zwrócił się do policji, która po przeprowadzeniu dochodzenia auto odnalazła w Będzinie i obłożyła aresztem do chwili wyjaśnienia sprawy.

Ciemna nora czyli poczta sosnowiecka

powinna być jaknajrychlej zamkniętą.

GŁOS MA KOMISJA SANITARNA PRZESTRZEGAJĄCA ODPOWIEDNICH WARUNKÓW HIGJENICZNYCH

Wiemy dobrze, iż ogólnem dążeniem zarówno czynników rządowych, jak również samorządów, organizacyj i szerokich sfer społeczeństwa jest przekonanie i udowodnienie zagranicy, że Polska jest krajem kulturalnym i postępującym szybko

w ogólnym pochodzie cywilizacyjnym.

Wszak wiadomo, że jednym z najważniejszych wskazań przy organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu był właśnie motyw naocznego przekonania zagranicy, czem jest Polska, jakie posiada bogactwa i dorobek w różnych dziedzinach, gdyż zdawano sobie doskonale sprawę, że tylko tym sposobem zdoła się usunąć różnorodne uprzedzenia zagranicy w stosunku do kraju naszego i przekonać zagranicę, że Polska nie jest państwem sezonowem i zacofanem, lecz organizmem potężnym, żywotnym i nawskroś kulturalnym.

Niestety, w ogólnem tem dążeniu są wyjątki i co boleśniejsze, że właśnie wśród czynników rządowych, które jak gdyby niedoceniały znaczenia tej akcji i pomijając już inne niemniej ważne względy, wystawiają na szwank dobrą opinję o kraju naszym i urządzeniach naszych.

Do wyjątku tego należy, przynajmniej na terenie Zagłębia,

sprawa budynków pocztowych.

W Sosnowcu np. przybiera to formy kompromitujące, czego ostatnio mieliśmy dowód w postaci wizyty pewnego cudzoziemca, który w przejeździe przez Zagłębie zatrzymał się w Sosnowcu, skąd chciał wysłać pewną kwotę do Warszawy. Cudzoziemiec nie chciał uwierzyć, aby przeszło 100 tysięczne i tak bogate miasto posiadało tego rodzaju lokal pocztowy, który ma

wszelkie cechy jakiejś nory czy mordowni,

a nie urzędu pocztowego. Brud, ciasnota i zaduch uderzają każdego w tym urzędzie, gdzie interesanci muszą czekać na załatwienie spraw. Skarżący się zauważył zjadliwie:

— Jeżeli w urzędzie, przynoszącym poważne dochody, gdzie każda czynność z góry musi być opłacona istnieją podobne stosunki i porządki, to cóż musi dziać się w innych instytucjach, gdzie trzeba załatwić taką czy inną sprawę bez opłaty.

Na zakończenie dodał obcokrajowiec uwagę, że jeżeli czynniki rządowe nie są w stanie podołać zadaniu, winny

wydzierżawić przedsiębiorstwo,

a napewno prywatny dzierżawca inaczejby rzecz tę traktował.

Wyjaśnialiśmy obcokrajowcowi, że pogląd jego jest niesłuszny i że jest to stan przejściowy, w jakiej jednakże znajdziemy się sytuacji, gdy zechce on w innej miejscowości sprawdzić wiarogodność naszych zapewnień i przekona się, że i tam nie jest lepiej.

Sprawa

lokalu pocztowego w Sosnowcu jest naprawdę skandalem,

którego dłużej tolerować nie można. Jeżeli władze nie poczuwają się do obowiązku zmiany tych stosunków, winny wkroczyć tu władze lokalne, mające w tym wypadku ułatwione zadanie. Mianowicie, jeżeli na podstawie obowiązujących przepisów wymaga się, aby nawet w budce z owocami lub cukierkami była wzorowa czystość, oraz odpowiednie urządzenia w postaci umywalki, ręcznika, spluwaczki i t .p. rzeczy, przyczem komisja w każdej chwili może zamknąć każde przedsiębiorstwo do chwili przeprowadzenia koniecznych zmian i poprawek, to

tembardziej należy to zrobić z przedsiębiorstwem państwowem, które zamiast świecić przykładem, jest klasyczną mordownią.

Brudne czarne i cuchnące lokale, zwłaszcza publiczne nie powinny być tolerowane i dlatego zwracamy się

do komisji sanitarnej o zamknięcie lokalu urzędu pocztowego w Sosnowcu, jako nienadającego się do użytku.

Brzmi to paradoksalnie, lecz innego wyjścia wobec dziwnego stanowiska władz centralnych niema i może dopiero taka represja zmusi czynniki te do zajęcia się sprawą budowy odpowiedniego gmachu i niekompromitowania nas wobec cudzoziemców.

× ZABAWA LUDOWA. Oddział Związku strzeleckiego w Strzemieszycach urządza w dniu dzisiejszym w lasku p. Dubiela, obok dworca radomskiego, zabawę ludową, urozmaiconą różnemi atrakcjami. Dochód na cele kulturalno-oświatowe.

× JESZCZE JEDEN WYPADEK ROWEROWY. Wczoraj rano na ulicy Milowickiej w Czeladzi miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Jadący na rowerze Bonifacy Flak najechał na przechodzącą ulicą 8-letnią Genowefę Kurzeję, która wskutek uderzenia i upadku, odniosła bolesne obrażenia na całym ciele. Nieforlunnym rowerzystą zajęła się policja.

× WANDALIZM. Onegdaj wieczorem jeden z mieszkańców ulicy Milowickiej w Czeladzi, zauważył jakiegoś młodzieńca, obdzierającego korę z drzew. Wandalem, którym okazał się Ludwik Zioło, Milowicka 47, zajęła się policja.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. W ub. piątek rano usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Andrzej Rechowicz zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Szopena 30. Niedoszłego samobójcę w stanie niegroźnym przewieziono na kurację do szpitala św. Wincentego. Powód targnięcia się na życie nieznany.

× UMYSŁOWO CHORA. Onegdajszej nocy na ulicach Czeladzi policja zatrzymała 12-letnią dziewczynę umysłowo chorą, podającą się za Juljannę Habela, bez stałego miejsca zamieszkania. Nieszczęśliwą oddano narazie pod opiekę Magistratu.

× NA ZIELONEJ TRAWCE. Mieszkaniec Sosnowca Bolesław Grzywno (Sielecka 2) wstawiwszy się rzetelnie uciął sobie drzemkę na zielonej trawce. Skorzystał z tego nieznany doliniarz i wyciągnął z kieszeni śpiącego srebrny zegarek, wartości 47 zł. Grzywno przebudzowszy się spostrzegł stratę i czemprędzej pobiegł do policji gdzie złożył odpowiednie zameldowanie. Czy zegarek znajdzie się, niewiadomo.

× POMYSŁOWA MLECZARKA. Niejaka M. Niemczyk, przywożąca do Dąbrowy mleko, weszła do sklepu p. Piechockiego przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, gdzie skradła szczotkę ryżową, którą wsunęła do bańki. Właściciel kradzież zauważył i złodziejkę oddał policji. Jest to, podobno, nie pierwsza już kradzież pomysłowej mleczarki.

× ACH, TA MIŁOŚĆ. Rosińska Stefanja, zamieszkała przy ul. Chopina 48 w Dąbrowie, napiła się z rozpaczy esencji octowej. Desperatkę uratowano i życiu jej niebezpieczeństwo nie grozi. Przyczyną zamachu — zerwanie z narzeczonym.

× TAJEMNICZE POSTRZELENIE. Habiński Stanisław, mieszkaniec Czeladzi (Bytomska 76), kapiąc się onegdaj wieczorem w Brynicy został postrzelony w nogę powyżej kolana przez nieznanego osobnika. Ranny zawiadmił o wypadku policję, która zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

× KRADZIEŻE. Z mieszkania Romana Legomskiego w Sosnowcu (Kuliska 1) skradziono zegarek złoty i obrączkę złotą oraz inne przedmioty wartości 900 zł. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia złodziej został ujęty a skradzione przedmioty od niego odebrano. Złodzieja, którym okazał się niejaki Władysław Sobczyk osadzono w areszcie.

W tramwaju między Sosnowcem a Pogonią nieznany sprawca skradł Leonowi Markowi Wróblewskiemu portfel z różnemi dokumentami. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

Popierajcie L. O. P. P.

Z sali sądowej

ZA KATOWANIE MATKI.

20-letni Adam Tkacz z Poraja, pow. Zawierciańskiego odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu za pobicie 60-letniej matki swej Wiktorji Bieniek.

Życie tej staruszki od śmierci swego męża jest jednem pasmem udręczeń. Wychowała ona sobie istną pociechę w osobie owego Adamka. Osobnik ten, leń typowy uważał, że z chwilą śmierci ojca jest władcą staruszki. Za sprzeciwianie się jego rozkazom wymierzał biednej matczynie surowe kary, za co karany był już przez Sąd okręgowy.

Ostatnio, a było to 8 stycznia b. r. wyrodny synalek w czasie kłótni z matką o węgiel, kopnął ją w nogę tak silnie, zachwiała się staruszka a następnie ugryzł ją w rękę.

Na skutek zameldowania zbolałej matki wyrodnym synalkiem zaopiekowała się policja, przekazując go władzom sądowym, które izolowały go w celi więziennej na przeciąg sześciu miesięcy.

ZA FAŁSZOWANIE KWITÓW.

Robotnik fabryki B-ci Baurertz w Myszkowie 19-letni Szymon Drążkiewicz zamieszkały w Myszkowie wpadł na niezwykły pomysł powiększania swych zarobków. W kwitach akordowych, przedstawianych firmie do zrealizowania należności fałszował pozycję. Znacznie większe jego zarobki okazały się jego kolegom podejrzane, nic więc dziwnego, zwrócili się do Zarządu Fabryki z pretensjami.

Na skutek owych pretensji przeprowadzono ścisłą kontrolę składanych kwitów. Fałszerstwo wyszło wtedy na jaw i pomysłowy robotnik prócz wydalenia go z pracy, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na cztery miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Ze sportu.

Stan mistrzostwa międzygrupowego Kiel. Z. O. P. N.

Nazwa klubu	R. K. S.	Sosnowiec	Hakoach	Ilość punktów	Stosunek bramek
R. K. S.		5:1	2:0	4	7:1
Sosnowiec	1:5		5:1 4:1	4	10:7
Hakoach	0:2	1:5 1:4		0	2:11

K. Ś. SOSNOWIEC — E. F. C. Dzisiaj o godz. 4.30 popoł. na boisku T. S. Victorja odbędą się zawody koleżeńskie między miejscowym klubem „Sosnowiec" a niemieckim „Erster Fussbal Club" (E. F. C.). Ciekawe to zawody zgromadzą napewno na boisku tłumy ciekawych.

PRZESUNIĘCIE TERMINU NADZWYCZAJNEGO ZEBRANIA. Nadzwyczajne walne zebranie członków K. K. S. „Radium" odbędzie się nie dziś, jak to pierwotnie projektowano, lecz w następną niedzielę dn. 25 bm. w pierwszym terminie o g. 10 a w drugim o godz. 11, w lokalu kolejowego przysposobienia wojskowego na dworcu w Sosnowcu.

SZTUKA KULINARNA.

— Moja droga, jesteśmy już dwa tygodnie po ślubie, a ty codziennie dajesz mi na obiad gulasz!

— Mój Boże, toć staram się jak mogę, biorę codziennie inne mięso, codziennie inne przyprawy i zawsze wychodzi z tego gulasz.

Kronika Zawiercia.

Pan Prezydent Rzplitej

W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.

Wczoraj nad wieczorem przez powiat Zawierciański, w drodze ze Spały do Katowic przejechał samochodem P. Prezydent Ignacy Mościcki. P. Prezydentowi towarzyszyli na szlaku Żarki — Łgota—Koziegłowy — Siewierz p. starosta Cz. Kowalski i komdt. pow. P. P. kom. St. Siwoń.

× **OSOBISTE.** Z dniem jutrzejszym, po powrocie z urlopu wypoczynkowego rozpoczyna pracę p. wicestarosta Franciszek Langert.

× **WYDZIAŁ POWIATOWY** na ostatniem posiedzeniu zatwierdził budżet gminy Pińczyce. Dokonano wyborów komisji do odbioru studni artezyjskiej w Łazach (głęb. 120 mtr.), którą wybudowała f. J. Łempicki i Ska oraz komisji do oszacowania parcel z sejmikowych terenów w Leśniowie. Wreszcie wydział ustalił termin najbliższego posiedzenia Sejmiku, które odbędzie się 26 września b. r. Na porządku dziennym posiedzenia będą materjały sprawozdawcze za rok 1928-29 i okres bieżący.

× **POŚWIĘCENIE URZĘDU GMINNEGO W MYSZKOWIE.** W ubiegły czwartek odbyło się w Myszkowie poświęcenie nowego budynku urzędu gminnego. Po nabożeństwie, do gminy zebrani przeszli pochodem. W głównej sali aktu poświęcenia dokonał ks. Rubik, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Po nim zabrał głos p. star. Kowalski kreśląc historję budowy gminy i dziękując szczególnie właścicielom fabryki Steinhagen, Wehr i Ska za pomoc przy budowie. W imieniu komitetu budowy przemawiał p. Szydłowski, oddając budynek radzie gminnej, ostatni zabrał głos zastępca wójta p. Andrzej Książek, dziękując wszystkim za przybycie. W uroczystości przyjęli udział rada gminna, Tow. „Sokół" z prezesem p. Nadrowskim na czele, straże ogniowe społeczeństwo. Do przebywającego na kuracji w Krakowie wójta gminy, p. Rajchla wysłano z tej okazji gratulacje telegraficznie.

× **ZEBRANIE CECHU RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIEGO** odbędzie się dzisiaj w sali Rady miejskiej Zawiercia, o godz. 14.30. Zarząd cechu uprasza o punktualne przybycie.

× **ARESZTOWANY KOZIOŁ.** Psotny, stary i brodaty kozioł wszedł niespodziewanie w kolizję z prawem, łakomie zjadając rośliny z kwietników na ul. 3 Maja. Ponieważ trudno było odnaleźć właściciela niesfornego kozła zastosowano do niego ludzkie rygory wymiaru sprawiedliwości, aresztowano i doprowadzono do komisarjatu, gdzie go można odebrać za udowodnieniem własności i.... zapłaceniem kary za pozostawianie inwentarza bez opieki.

KOMPLEMENT.

Nowy lekarz zakładu dla obłąkanych przechadza się po parku zakładowym. Zbliża się jeden z pacjentów:

— Panie doktorze my wszyscy wolimy pana niż jego poprzednika.

— Bardzo mnie to cieszy — odpowiada lekarz — ale proszę mi powiedzieć dlaczego?

— Ach panie doktorze, bo pan jest zupełnie inny: taki sam jak my wszyscy.

[illegible]

Zapisujcie się do P.S.M.

P. W. K. W KARYKATURZE.



Wesołe miasteczko.

Życie gospodarcze.

Rola kinematografji,

W DEFICYCIE BILANSU HANDLOWEGO POLSKI

Rozwój kinematografji w ostatnich czasach jest zagadnieniem interesującem nietylko estetów z punktu widzenia sztuki, nietylko zagadnieniem kulturalnem, etycznem, czy psychologicznem, ale problemem o wybitnem znaczeniu gospodarczem.

Dla Polski znaczenie to uwydatnia się głównie w cyfrach bilansu handlowego zestawionych przez Gł. Urząd statystyczny. Okazuje się mianowicie z nich, że w roku 1924 import filmów zagranicznych przedstawiał wartość 847 tysięcy złotych, gdy wywóz 74.000 złotych; w roku 1925 przywóz 1.148.000 zł., wywóz 51.000 zł.; w roku 1926 przywóz 1.600.000 zł. wywóz 52.000 zł.; w roku 1927 przywóz 2.650.000 zł., wywóz 100.000 zł., wreszcie w roku 1928 przywóz 2.994 tys. zł., gdy wywóz 144.000 złotych.

Jest to jak widać bilans wybitnie bierny dla Polski, skoro saldo ujemne osięga 2.850 tys. zł., co bynajmniej jeszcze nie odzwierciadla faktycznego odpływu pieniędzy za sprowadzone z zagranicy filmy.

Jak bowiem zaznacza, poświęcający tej sprawie bliższą uwagę „Przegląd Gospodarczy", specyficzna struktura pozwala ująć statystycznie jedynie kolumnę ilościową (kilogramy) co nie stanowi faktycznej ceny kupna filmu, w której skład wchodzi koszt licencji statystycznie nieuchwytny. A z tych właśnie licencyj płyną dla wytwórni zagranicznych olbrzymie wpływy m. in. Stany Zjednoczone osiągają rocznie 75.000.000 dolarów dochodu z licencyj filmowych, z czego 52 miljony przypada na Europę. Ażeby więc uzyskać rzeczywistą sumę naszych zobowiązań z tytułu zakupionych filmów zagranicznych należałoby wykazany deficyt 2.850 tys. złż conajmniej potroić.

W ocenie tych gospodarczych ściśle zagadnień filmu przystąpiono zagranicą do organizacji rodzinnej wytwórczości. We Włoszech np. rząd utworzył państwowy instytut filmowy „Luce", subwencjonując go kwotą około 50 miljonów lirów rocznie.

W Niemczech produkcja filmowa dzięki kolosalnym środkom finansowym jest tak rozbudowana, że w pełni jest już gotowa do zastąpienia Ameryki w międzynarodowym obrocie filmowym.

Podporządkowanie naszego rynku filmowego wpływom niemieckim, połączone byłoby niewątpliwie z dużemi stratami dla całokształtu naszej gospodarki. A tymczasem polski przemysł filmowy ma dotąd jedną słabą stronę: właściwym inicjatorem realizacji filmowej był z reguły artysta poszukujący dopiero dla urzeczywistnienia swych pomysłów środków finansowych. Niejednokrotnie dla nakręcenia jednego filmu powstawała nowa wytwórnia, jako oddzielna firma. Dziś stosunki o tyle się zmieniły, że można mówić mniej więcej **o 10 wytwórniach w kraju, jako o placówkach stałych,** wypuszczających na rynek po jednym filmie rocznie, pełnoprogramowym, czyli powyżej 1.800 m. Cała więc produkcja wystarcza zaledwie na pokrycie potrzeb jednego większego kinoteatru stołecznego.

Kronika gospodarcza.

PAPIEROSY MONOPOLOWE W NIEŁASCE. Od paru miesięcy brak jest ogłaszanych normalnie w „Wiadomościach Statystycznych" zestawień dochodów państwowego monopolu tytoniowego. Równocześnie pojawiły się pogłoski o tak znacznym spadku spożycia wyrobów tytoniowych w kraju, iż jakoby w związku z tem, a więc i spadkiem wytwórczości miała nastąpić redukcja pracowników fabryk tytoniowych. Obecnie dyrekcja monopolu tytoniowego zaprzecza wiadomościom o zamiarze redukcji robotników, przyznaje natomiast, że spadek konsumcji nastąpił istotnie w tej formie, iż konsumenci przerzucili się na tańsze wyroby. Stałem zjawiskiem jest zwłaszcza malejące spożycie gotowych papierosów monopolowych kosztem tytoniu. Szerokie sfery spożywców przyzwyczajają się coraz bardziej do wyrabiania papierosów w domu, zamiast nabywania gotowych, co oczywiście wypada znacznie oszczędniej.

MIODOWA DEKADA NA P. W. K. Dnia 15 bm. otwarto na PWK. specjalną ogólnopolską wystawę pszczelniczą która trwać będzie do 25 bm. Wystawa umieszczona została na terenie zachodnim w hali zjazdowej, a u wejścia do niej postawiono kilkanaście typowych uli, tworzących bardzo ładną i malowniczą pasiekę. Pierwsza ta wystawa pszczelnicza w Polsce pozwoli zorjentować się w stanie obecnym naszego bartnictwa, które niegdyś spłynęło na świat cały. To też zainteresuje ona z pewnością nietylko miłośników pszczoły, tego najpracowitszego i najsympatyczniejszego owadu, ale przyciągnie też szerokie masy zwiedzającej publiczności, chcącej skosztować czystego miodu.

KAPITAŁY ZAGRANICZNE W POLSCE. Ogólna suma inwestowanych w Polsce kapitałów zagranicznych wynosi 4800 milj. zł. z czego 3800 tj. 80 proc. przypada na pożyczki państwowe, 340 milj. tj. 7 proc. na pożyczki samorządowe, 600 miljonów zaś, tj. 13 proc. na pożyczki, udzielone towarzystwom akcyjnym. Udział kapitału zagranicznego w ogólnej sumie kapitałów akcyjnych istniejących w Polsce 850 towarzystw akcyjnych wynosi 20 proc. Największy jest udział ten w przemyśle naftowym (60 proc. kapitału akcyjnego), w przemyśle elektrycznym (44 proc) i w górnictwie (32 proc.).

WZROST IMPORTU NIEMIECKIEGO DO FRANCJI. Import niemiecki do Francji wyniósł za I półrocze rb. łącznie ze świadczeniami w naturze 3.027.000.000 fr., czyli o 50 proc. więcej niż w pierwszym półroczu r. 1928. W ten sposób Niemcy prześcignęły Anglję jako dostawcę francuskiego. Jednocześnie spadł eksport z Francji do Niemiec tak, iż bilans obrotów między temi dwoma krajami wykazuje 888 milj. fr. przewyżki aktywów na rzecz Niemiec.

Kronika Olkuska.

Pod zarzutem defraudacji.

Dnia 16 bm. został zaaresztowany i przekazany sędziemu śledczemu w Olkuszu, Józef Dąbek, subjekt sklepu „Społem" w Bolesławiu, filja w Bukownie pod zarzutem defraudacji i kradzieży na łączną sumę zł. 1104. Zarząd kooperat. „Społem" podczas niedawnej kontroli skonstatował poważne braki w filji w Bukownie, na co zwrócił uwagę prowadzącemu sklep, subjektowi Dąbkowi z tem, aby braki te wyrównał. W tych dniach sklep ten w dość zagadkowy sposób okradziono. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że kradzież była symulowana przez Dąbka. Dalsze śledztwo niezawodnie sprawę tę całkowicie wyjaśni.

× **UZNANIE DLA STOW. POL. MŁ. W OLKUSZU.** Na wojew. wystawie robót kobiecych młod. pol. w Kielcach, Stow. M. P. w Olkuszu otrzymało pierwszą nagrodę w postaci pięknego obrazu, wyszywanego na kanwie, za roboty ręczne, wykonane przez młodzież stowarzyszoną olkuską.

× **URLOPY.** P. sędzia śledczy Voydt korzysta z 6 tygodniowego urlopu. Na zastępstwo delegowano p. o. sędziego śledcz. p. Malinowskiego z Dąbrowy.

Lekarz miejski dr. Gorczyca korzysta z dwutygod. urlopu. Zastępuje go dr. Subieniecki.

× **NA BANKIET POŻEGNALNY DO KIELC.** Na bankiecie pożegnalnym dra Kroebla, wicewojewody kieleckiego, brali udział z Olkusza: pp. Z. Okrajniowa, starosta Stamirowski, zastęp. starosty Balicki burmistrz Starkiewicz i sekretarz Sejmiku Rzadkowski.

× **POŚWIĘCENIE KAPLICY W JAROSZOWCU.** Dziś 18 bm. o godz. 10 i pół, odbędzie się poświęcenie kaplicy w Jaroszowcu obok cementowni „Klucze".

× **OFIARA P. C. K.** Z okazji 10-lecia istnienia oddz. P. C. K. w Olkuszu, zarząd tej instytucji złożył na ręce ks. proб. Frelka 250 zł. na ogrodzenie cmentarza grzebalnego w Olkuszu.

× **POSTERUNKI BEZ TELEFONÓW.** Na 14 posterunków w pow. Olkuskim, tylko 8 posiada połączenia telefoniczne, pozostałe 6 posterunków z udogodnień tych nie korzysta. Do tych ostatnich należą posterunki w Jangrodzie, Kosmolowie, Kluczach, Ojcowie, Sułoszowie i Zarzeczu. O powyższem piszemy bez żadnych komentarzy w tem przekonaniu, że starostwo Olkuskie urządzi w najbliższym czasie telefony w tych posterunkach tembardziej, że np. w Kosmolowie, Sułoszowie i Kluczach tuż przed posterunkami przechodzą linje telefoniczne.

× **STRAJK W PAPIERNI WIERBKA ZLIKWIDOWANY.** Dzięki interwencji inspektora pracy w Olkuszu, 8-dniowe unieruchomienie papierni „Wierbka", spowodowane trudnościami płatniczemi, zostało przerwane. Zarząd fabryki zobowiązał się zaległe należności pracownikom wypłacić w 2 ratach do dnia 20 bm. włącznie, pozatem 8-dniową przerwę w pracy nie traktować jako strajk, lecz jako część urlopu, należnego robotnikom. Sytuacja w fabryce poprawiła się dzięki przypływowi świeżej gotówki, zapewniającej normalne wypłaty i normalny bieg nietylko fabryki w Wierbce, ale i w Sławniowie, której groziło również zatrzymanie z powodu trudności finansowych.

× **Z POŚPIECHU NIE ZAPŁACILI ZA BENZYNĘ.** W dniu 15 bm. dwaj motocykliści ze Śląska nie zapłacili za 10 litrów benzyny, zabranej ze stacji benzynowej „Polminu" w Olkuszu (rynek). Jeżeli ci dwaj panowie nie zapłacą należności w najbliższym czasie i skrzywdzą biednego dozorcę, numery motocyklów podane zostaną do wiadomości policji dla pociągnięcia właścicieli maszyn do odpowiedzialności sądowej.

× **KRADZIEŻ NA DRODZE POD OSŁONĄ NOCY.** Jadąc w dniu 13 b. m o godzinie 11 w nocy pomiędzy Pazurkiem i przejazdem kolejowym niedaleko Olkusza, furmankę Symchy Stróża z Krakowa, zatrzymało 2 osobników, którzy bez gróźb i teroru zabrali z furmanki skrzynię jaj (480 szt.) sery i 3 ćwiartki cielęciny. Na odgłos nadjeżdżającego autobusu, złodzieje zbiegli z łupem do lasu. O kradzieży poszkodowany zameldował w Olkuszu dopiero 14 bm. rano. — Dochodzenie w toku.

Pierwszy pomnik
DYKTATORA TRAUGUTTA.

Dziś w niedzielę odbędzie się w Ciechocinku uroczyste odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika dyktatora powstania styczniowego, Romualda Traugutta. Uroczystość rozpoczęła się wczoraj akademją, na której wygłosił odczyt prof. uniwersytetu warszawskiego, p. Wacław Tokarz. W niedzielę po uroczystej mszy odbędzie się sam akt odsłonięcia pomnika, w którym wezmą udział: córka Romualda Traugutta, p. Anna z Trauguttów Juszkiewiczowa, przedstawiciele ministerstw: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, oświecenia, oraz innych naczelnych urzędów państwowych.

Popołudniu uczestnicy obchodu wezmą udział w dożynkach kujawskich, oraz obecni będą na przedstawieniu „Bitwy pod Racławicami", odegranem przez zespół objazdowego teatru wielkopolskiego.

Nieszczęśliwy wypadek
KS. BISKUPA LUBELSKIEGO.

Dnia 15 b. m. o godzinie 9 rano udał się własnym samochodem ks. biskup lubelski Fulman w towarzystwie ks. Dziewińskiego, wybitnego działacza społecznego na terenie Lubelszczyzny, na uroczystość jubileuszową ks. biskupa Ryksa do Sandomierza. Pod Zawichostem, w odległości 20 km. od Sandomierza, gdy auto było w pełnym biegu, pękła nagle oś przednia automobilu. Auto skoziołkowało na gościniec, przygniatając swym ciężarem pasażerów. Przejeżdżający tą drogą automobilem również na uroczystość do Sandomierza b. min. i poseł B. B. p. Józef Targowski, bezzwłocznie udzielił pierwszej pomocy rozbitkom. Ks. biskup Fulman oraz ks. dr. Dziewiński jak również szofer w cudowny wprost sposób uniknęli ciężkich obrażeń i jedynie odnieśli lekkie potłuczenia. Dziwną wydaje się ta katastrofa wobec tego, że samochód należał do najlepszej firmy amerykańskich wytwórni.

Stocznia gdańska
CHCE UDZIELIĆ ZAKOPANEMU POŻYCZKI.

Jak dotychczas, wszelkie starania nowego magistratu zakopiańskiego o uzyskanie pożyczki na cele inwestycyjne czy to ze strony rządu czy prywatnych przedsiębiorstw, doznawały samych niepowodzeń. Ostatnio wpłynęła na widownię propozycja stoczni gdańskiej S. A., która pragnie wydzierżawić na szereg lat elektrownię zakopiańską, w zamian za co instaluje 900 konny motor w elektrowni, oraz udzieli jeszcze pewnej pożyczki w gotówce. Trzeba dodać, że jeden motor sprzedała stocznia gdańska Zakopanemu dwa lata temu za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, na uplatę zaś otrzymała od gminy zakopiańskiej zaledwie kilka tysięcy złotych. I dla stoczni gdańskiej byłaby więc ta tranzakcja korzystna. Pertraktacje trwają dalej.

Pięcioramienna gwiazda wycięta
na czaszce komunisty - przemytnika.

Niedawno temu odbył się w dońskiej gubernji proces, który wzbudził wśród sowieckiego społeczeństwa ogromne zainteresowanie. Do odpowiedzialności zostali pociągnięci „mużycy" Komisarow i Zabrodin, którzy pochwyciwszy

komunistę - przemytnika,

niejakiego Poronina, prowadzącego zacięty bój przeciw zamożnym wieśniakom, i znamiennego propagatora komunistycznego pobili go do krwi i wycięli na skórze pokrywającej czaszkę zażartego propagatora

komunistyczną pięcioramienną gwiazdę.

Skarga rozpatrywana była początkowo przez ludowy sąd miejscowy, który nie przyznając do faktu znaczenia politycznego zasądził Komisarowa i Zabrodina za gwałt publiczny każdego na 2 miesiące i 20 dni aresztu.

Dopiero później ta na oko zwyczajna rozprawa sądowa rozległa się

donośnem echem w Moskwie,

która z oburzeniem przyjęła wyrok sądu ludowego i protestując natmiętnie, za pośrednictwem prasy udowodniła szerokim warstwom społeczeństwa komunistycznego, że wypadek Poronina nie jest odosobniony, będąc jednym z wielu epizodów walki klasowej do jakich bardzo często dochodzi w ostatniej dobie w dońskiej gubernji. „Komsomolskaja Prawda" oświadcza, że w danym wypadku chodzi o

manifestacyjny odruch

terorystycznej przeciwsowieckiej działalności kułaków.

Proces zasądzonych wieśniaków, wycinających pięcioramienne gwiazdy na czaszkach komunistycznych bojowników będzie wznowiony i to nie jako proces karny, lecz polityczny.

Kino na odległość.
Walka o hegemonję w eterze.

Najbliższe miesiące już — jak przypuszczać można — przyniosą nam nowy epokowy fakt w historji filmu. Jeszcze nie dokonało się w zupełności przeistoczenie filmu niemego na film dźwiękowy, nad którem pracują Amerykanie i Niemcy, a już druga z kolei przemiana zbliża się do swego urzeczywistnienia: kino na odległość, dotąd będące tylko techniczną możliwością, staje się techniczną rzeczywistością.

W Niemczech próby przenoszenia filmów za pomocą aparatu Karolusa, dały w praktyce jak najlepsze wyniki. Niemal jednocześnie przeprowadzano podobne próby w Ameryce za pośrednictwem aparatu inżyniera Herberta Ywes i rezultaty okazały się równie pomyślne.

Współzawodnictwo niemiecko - amerykańskie w zakresie tworzenia filmu dźwiękowego rozszerza się — jak widzimy — i na film na odległość. Chodzi o hegemonję w dziedzinie techniki filmowej.

Próby prof. Karolusa, niemieckiego pioniera techniki widzenia na odległość, postąpiły już na tyle, że w praktyce przenosić można film z miejsca na miejsce, za pomocą drutu i radja dzięki stosunkowo prostym aparatom nadawczym i odbiorczym. Filmy na odległość, ukazujące się na ekranie, przypominają jeszcze dawne próby filmowe, gdy mieliśmy obrazy w pasmach świetlnych. Ponadto jak dotąd dały się osiągnąć tylko obrazy niewielkie, od 30—40 centymetrów wielkości.

Szczegóły te jednak uważać należy tylko za stany tymczasowe, przejściowe, za coś w rodzaju niedomagania dziecięcego wieku, któremu wkrótce zaradzić będzie można. Zresztą przenoszone obrazy są bardzo dokładne, a całość nie wywołuje wrażenia, że rozwija się przed nami film przyniesiony z odległości.

Istotna wartość nowego technicznego wynalazku tkwi w stosunkowo prostej budowie aparatów. Odbiornik skonstruowany jest w ten sposób aby mógł służyć jednocześnie widzeniu na odległość, tj. fotografowaniu wzgl. przyjęciu zjawisk rzeczywistych, odgrywających się przed aparatem nadawczym, jak i do reprodukcji taśmy filmowej. Słowem, jeden i ten sam odbiornik rozwiązuje jednocześnie dwa zagadnienia: widzenie na odległość i kino na odległość.

Najbardziej pomysłowym szczegółem aparatu nadawczego na odległość jest bezwątpienia tak zwane koło zwierciadlane, koło z metalu, do którego przymocowana jest wielka ilość małych zwierciadeł, obracających się wraz z kołem. Przeznaczenie tych luster polega na uchwyceniu promieni światła i odbiciu ich na taśmie filmowej, przymocowanej do aparatu przez wąską szczelinę na metalowej płycie. Promienie te przesuwają się wzdłuż filmu. Jeśli promień natrafia na ciemny punkt filmu, zostaje także przyciemniony, na punktach jasnych zaś promienia je, w stopniu słabszym lub silniejszym, zależnie od wartości świetlnej. Tym sposobem wartość świetlna promienia zależy ściśle od rytmu punktów filmu, po których się prześlizguje.

„Fotocela" zamienia powyższe wahania światła na elektryczne prądy, które przeprowadza się do odbiornika. W odbiorniku prąd dostaje się do lampy, której siła świetlna znowu waha się zależnie od siły prądu, a zatem także według rytmu siły świetlnej punktów filmowych w aparacie nadawczym.

Wahające się własności świetlne lampy padają na ekran za pomocą podobnego koła zwierciadlanego, jakie znajduje się w aparacie nadawczym i na ekranie powstaje obraz, jako całokształt punktów filmowych.

Dokładność i wyrazistość obrazu zależy w pierwszym rzędzie od ilości punktów, po których aparat prześlizgnąć się może w ciągu sekundy. Karolus umożliwił swemu aparatowi objęcie trzech tysięcy punktów na sekundę.

Na podstawie tego technicznego rozwiązania kwestji należy uważać kino na odległość za fakt ustalony. Obecnie chodzi tylko o udoskonalenie pewnych szczegółów natury technicznej, lecz samo zagadnienie już zostało rozwiązane i jedna więcej utopja stała się rzeczywistością.

Dzieci sędziami
MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW

W walce z wciąż wzrastającą przestępczością wśród małoletnich w Stanach Zjednoczonych powołane czynniki stosują wszelkie zdobycze badań naukowych nad psychologją dzieci, przyczem niejednokrotnie dokonywane są z różnym oczywiście skutkiem eksperymenty, mające dać najlepszą receptę na skuteczną walkę z przestępczością młodocianych. Ostatnio np. w Brooklynie tamtejsze sądy dla młodocianych wobec ogromnej ilości spraw postanowiły powołać do życia mniej ni więcej tylko „dziecięce trybunały" złożone wyłącznie z dzieci i sądzące mniej ważne przestępstwa swych rówieśników. Przewodniczącym takiego trybunału jest zazwyczaj urzędnik policyjny, który w niczem nie krępuje młodocianych sędziów, odgrywających rolę ławy przysięgłych.

ANDRE CHARPENTIER.

Tajemniczy grobowiec.

34) —

Zebrał wszystkie siły, aby zwalczyć szalony niepokój, który nim opanował, i ciągnął dalej:

— Jesteśmy przedmiotem, na którym koncentruje się czyjaś nienawiść, ktoś chce nas złamać... Przedewszystkiem musimy poznać nieprzyjaciela... Pozwólcie mi zastanowić się nad wszystkiem. Wróć Jacku, do hotelu i bądź gotów każdej chwili dnia i nocy na moje wezwanie. Zachowuj jak największa ostrożność. Zrozum dobrze, ile ryzykujemy, jak łatwo jest nas zgubić... Pana, panie Bloussec, proszę o zebranie wśród giełdziarzy jakichś informacji o tym człowieku, który działał na naszą zgubę. Niech się pan z tem spieszy.

Gdy Laranchard i Bloussec wyszli z gabinetu, bankier, mówiąc sam do siebie, rozważał:

— Tylko ten człowiek, który orjentuje się dokładnie w mojej sytuacji i zna moje najtajniejsze plany, mógł sprowokować dzisiejszą panikę na giełdzie. Ten ktoś, czekał w cieniu stosownego momentu i chwycił mnie teraz za gardło, wykupując na początku wszystkie akcje... Wiedział, że szyby naftowe w Alkansas nie istnieją... Jestem zrujnowany i nie mam już ani grosza... — Popadł w ciężkie milczenie, pełne troski. W pewnej chwili oczy rozszerzyły mu się lękiem, jakby zobaczył przed sobą upiora...

— Co mi też przychodzi do głowy... Jestem najwidoczniej zdenerwowany... Ten ktoś... Ten ktoś... nonsens, to niemożliwe. Zamurowałem go sam, tak w żółtym pałacyku...Dzisiaj, pozostała z niego zaledwie garstka kości... co za głupie myśli. Nie, nie mam się czego bać... Hubert nie żyje, nie żyje z całą pewnością... A jednak... On jeden znał dokładnie mój plan tej naftowej afery. Przecież mi nawet groził, że jeśli nie zaniecham tego projektu, zrobi doniesienie. Musiałem czekać na zrealizowanie tego interesu do chwili, aż Hubert... zniknie... On tylko jeden wiedział, że żadne szyby naftowe nie istnieją. Bloussec się nie liczy, grał ze mną do spółki i przegrał wszystkie swoje oszczędności. Nie mogę przecież zacząć wierzyć w duchy czy upiory... ale ten dziwny zbieg okoliczności.

Opanowywał go coraz silniejszy lęk... Nagle przemknęło mu przez głowę podejrzenie:

— Hubert nie żyje, ale mógł przed śmiercią zanotować sobie gdzieś dla pamięci plan mego projektu... Ktoś z rodziny czy znajomych mógł przewracać w jego papierach, znaleźć tę notatkę i odkryć moją tajemnicę.

Czepiał się kurczowo tej myśli, gdyż dawała mu jakieś wyjaśnienie zaszłych wydarzeń.

— Kto jednak mógł to znaleźć? Stary Piotr? Tak, to możliwe...Hubert miał do niego duże zaufanie i uważał go raczej za swego przyjaciela niż sługę. Muszę to koniecznie sprawdzić. Najlepiej odrazu pójdę wybadać tego człowieka.

W kilka minut później Zambarow udał się do mieszkania Marsana, którego strzegł wierny służący Piotr, oczekujący wciąż powrotu swego pana. Bankier zadzwonił kilkakrotnie, ale drzwi się nie otworzyły.

— Do wszystkich djabłów. Czyżby ten fagas zrezygnował ze swoich oczekiwań i opuścił mieszkanie?

Lecz w tejże chwili drzwi się uchyliły i ukazała się w nich głowa starego Piotra.

— Jak się miewasz, Piotrze? — przywitał go protekcjonalnie Zambarow — Przechodząc waszą ulicą, wstąpiłem na chwilę, aby się dowiedzieć czy niema jakich nowin. Przy sposobności, chciałem cię też zapytać, czy nie szukasz posady lokaja, bo mógłbym cię przyjąć do siebie. Szukam właśnie dobrego służącego — mówił bankier chcąc zbrze usposobić dla siebie starego.

Piotr nie okazał po sobie jak bardzo zdziwiła go wizyta bankiera. Wysłuchawszy propozycji odpowiedział spokojnie:

— Uprzejmie dziękuję za pamięć, ale nie mam zamiaru szukać sobie innej służby.

— Szkoda, wiem, jakim oddanym i wiernym służącym byłeś dla mojego nieszczęśliwego sekretarza, pana Marsana.

Piotr przygryzł wargi i stłumił nagły błysk w oczach. Zambarow usiadł na krześle w przedpokoju i dalej prowadził rozmowę:

— Dowiedziałem się, Piotrze, że i teraz dbasz bardzo o mieszkanie twego biednego pana, bardzo ci się to chwali... Chciałem ci właśnie powiedzieć że pan Marsan, będąc moim sekretarzem, miał w swojem posiadaniu różne, należące do mnie dokumenty. Są mi teraz potrzebne i chciałbym je odszukać. Przejrzę te papiery w twojej obecności i biorę te, które są moją własnością.

(C. d. n.)

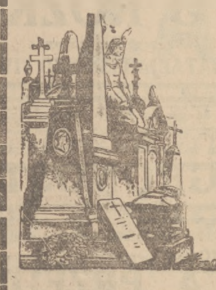


Śmierć muchom!

Upały pory letniej znowu sprowadzają na nas plagę much. Muchy przenoszą zarazki i choroby i są najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości. Dla ochronienia się przed niemi istnieje tylko jedyna możność, a mianowicie czystość we wszystkich kątach i kącikach domu oraz częste mycie rąk i ciała. Najlepiej nadaje się do tego znane z dobroci mydło „Kollontay z pralką", którego silna, łagodna i zawierająca glicerynę piana dezynfekuje gruntownie, niszcząc radykalnie wszelkie zaródki chorobotwórcze i usuwając wszelki brud. Zdrowie ludzkie jest tak cenne, zaś mydło „Kollontay" tak tanie, że nie powinno się na niem oszczędzać. Trzeba jednak w każdym sklepie żądać wyraźnie mydła „Kollontay" i nie przyjmować nic innego.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca: A. M. Redlitz, Będzin, Kołłątaja 34.



Zakład artystyczno rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Zagórskiego

SOSNOWIEC, ul. Aleja 8, tel. 12-48.

WYKONYWA: 2123

pomniki grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe itp.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

8-o klasowe GIMNAZJUM MĘSKIE

ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO W SOSNOWCU

z prawami szkół państwowych

ul. Dziewicza 4, tel. 3-96.

EGZAMINY WSTĘPNE ROZPOCZNĄ SIĘ DNIA 30 SIERPNIA.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelarja Gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dla niezamożnych ulgi.

Skarb państwa **zwraca opłatę szkolną** za dzieci pracowników państwowych **bez zaświadczeń** o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych.

4261 **Dyrekcja.**

ś. † p.

Apolonja z Wierzchowskich Kałuża

wdowa po ś. p. Józefie,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12 sierpnia 1929 roku w Włocławku przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbył się w Włocławku w dniu 14 sierpnia 1929 roku na cmentarzu miejscowym. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych pamięci zmarłej, stroskane

4279 **DZIECI i WNUKI.**

Wyborowe brzytwy

i przybory do golenia

Czepki kąpielowe

w składzie Fabr. T-wa „SIŁA"

Sosnowiec, ulica Kościelna.

ZASADNICZO PODAJEMY TYLKO WYPRÓWANE BRZYTWY DLATEGO TEŻ PÓŹNIEJ ODBIORCY NIE MAJĄ ZAWODU. 4271

WODY KOLOŃSKIE I KWIATOWE

dla fryzjerów

wyrabia i dostarcza

Przemysł Perfumeryjny i kosmetyczny

w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 25.

4272

Chcesz otrzymać posadę?

3551 **MUSISZ UKOŃCZYĆ**

? KURSY FACHOWE

Korespondencyjne prof. Sekułowicza

Warszawa, ul. Żórawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. — Po ukończeniu

? **EGZAMINA i ŚWIADECTWO.**

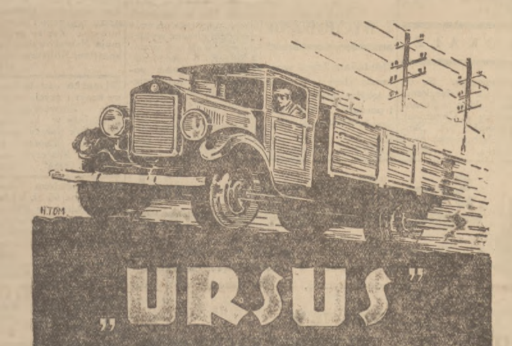
Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

CAŁKOWICIE WYKONANE W KRAJU

jedyne na nasze drogi, niezrównane

CIĘŻAROWKI i AUTOBUSY



CENTRALA „URSUS", WARSZAWA, SKIERNIEWICKA 27/29.

Przedstawiciele na województwa:

Białostockie — W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17,
Krakowskie — F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4,
Lubelskie — Biuro Techn. „Lech", Lublin, Bernardyńska 9,
Lwowskie — Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6,
Łódzkie — H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112,
Pomorskie — K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19,
Poznańskie — Zakł. Mechan. „Ursus" odd. w Poznaniu, 27 Grudnia 16,
Śląskie — Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajączka 4,
Wileńskie — Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55. 4278

Książki szkolne

używane można już otrzymać

w Księgarni „POLONJA"

Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Koncesjonowana Szkoła

PISANIA NA MASZYNACH

czynna codziennie od godz. 8-ej rano do godz. 8-ej wiecz.

Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". — Tel. 5-36.

Dwumiesięczny kurs zł. 40 płatny w ratach. Po ukończeniu świadectwo. 4274

20 SIERPNIA NOWY KURS.

6-cio kl. Liceum Żeńskie

(z prawami szkół państwowych)

S. PODKAJOWEJ

w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 11

przyjmuje zapisy od dn. 19 b. m. do klas wstępnych, 1, 2, 3, 4, 5, 6. 4255

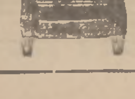
INSTRUMENTY MUZYCZNE

na raty można otrzymać 4275

w KSIĘGARNI „POLONJA"

SOSNOWIEC, HALE „ROZWOJU".



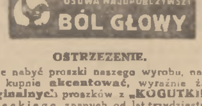


ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny

Bolesław Ratajski

Sosnowiec ul. Głowackiego 5.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny niskie. Warunki płatności dogodne. 4263



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

W dniu 21 stycznia 1929 r.

A. 48.43. „Michał Psanka" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych w Winownie, gm. Koziegłówki. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel, Michał Psanka, zam. tamże.

A. 4844. „Nuchim Dancygier" handel bielizną i galanterją ludową w Sosnowcu, Targowa 17. Firma istnieje od r. 1929. Właściciel Nuchim Dancygier, zam. tamże.

A. 4845. „Szaja Sucher Rajch" sprzedaż galanterji i materiałów piśmiennych, Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki, Hale Targowe. Firma istnieje od r. 1929. Właściciel Szaja Sucher Rajch, zam. w Dąbrowie, ul. Konopnickiej Nr. 6. Pomiędzy Szaja Sucher Rajch a żoną jego Surą z domu Lenczner została ustanowiona intercyza stanowiąca wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 22 lutego 1929 r.

A. 4873. „Kosmetyka" Izaak Percyz" sprzedaż art. perfumeryjno-kosmetycznych i materjałów opatrunkowych w Zawierciu, Górnośląska 3. Firma istnieje od r. 1929. Właściciel Izaak Percyz, zam. tamże.

A. 4874. „Pilcer Jakób Szlama" sprzedaż naczyń kuchennych w Sosnowcu, ul. Nowopogońska Nr. 25. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel, Pilcer Jakób Szlama, zam. tamże.

A. 4875. „Spółka firmowa — A. Sztajnhardt i A. Czarnecki" z siedzibą w Będzinie, ul. Plac 3-go Maja Nr. 10. Celem przedsiębiorstwa jest skup i sprzedaż starych metali. Firma istnieje od dnia 1 lutego 1928 r. Właściciele, Abram Sztajnhardt, zam. w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 42, Ajzyk Czarnecki, zam. w Będzinie, Plac 3-go Maja Nr. 10. Zarząd spółki należy do obydwu wspólników. Umowy, weksle, czeki, żyra i wogóle wszelkie zobowiązania pieniężne w imieniu spółki oraz pełnomocnictwa i pokwitowania z odbioru wszelkich należności spółce należnych: prowadzić sprawy sądowe w imieniu spółki i otrzymywać z poczty korespondencję i przesyłki ma prawo każdy ze wspólników oddzielnie pod stemplem firmy. Spółka została zawarta na dwa lata, t. j. od 1 lutego 1928 r. do 1 lutego 1930 r.

W dniu 23 lutego 1929 r.

A. 4876. „Strzemieszyckie Zakłady Wapienne Icek Boruchowski" w Strzemeszycach, ul. Pilecka. Firma istnieje od r. 1927 Właściciel Icek Boruchowski, zam. w Sosnowcu, Czysta Nr. 8.

D. c. n.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

Dziś ostatni dzień

„MIASTO ROZKOSZY"

Dramat erotyczny.

W rolach głównych: NATALJA LISIENKO i IWAN MOZŻUCHIN.

Nad program: WESOŁA KOMEDJA.

Następny program: „Madame Rescamier"

KINO SFINKS

Od piątku 16-go do 18-go sierpnia r. b.

Urocza i sympatyczna, znana na całym świecie z obraze „Ben Hur" CORINNE GRIFFITH w pięknym obrazie wyświetlanym w Nowym Yorku przez 3 miesiące bez przerwy p.t.

„DAMA W GRONOSTAJACH"

Nad program. Wesoła komedja w 2 aktach.

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-81.

Sobota dnia 17 i niedziela 18 sierpnia 1929 r.

ulubienica narodów COLLEEN MOORE w potężnym, życiowym, erotycznym dramacie p.t.

„ULUBIENICA PRZEDMIESCIA"

Zycie nieznanych zakątków Londynu w stolicy nędzarzy i miljarderów.

Wkrótce: „Szkarłatne róże i czerwone usta" z szampańską Lianą Haid.

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła.

Tylko 3 dni! UWAGA!!! Tylko 3 dni!

Wyświetla od dnia 16 b. m. wzruszający do łez dramat p. t.

„DROGA DO SZCZĘSCIA"

w roli głównej: Lois Moran, Louise Dresser i Noah Beery.

Nad program: występy artystów na scenie: „Tosia Janiszewska" — taniec małorosyjski, „Cecylja Gajewska" — ludowa pieśniarka, „Teddy" — bezkonkurencyjny akt sportowo-strzelecki — król polskich strzelców — ze swoją partnerką „M-lle Henriette. Nadto arcywesoła komedja „Bohaterowie sikawek".

Następny program: od dnia 19 b. m. film polski p. t. „TRAGEDJA Zniesławionej"

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i czółenkową za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Hadak. 4267

Sprzedam plac 105 prętów dwa fronty Dąbrowa Górnicza. Reden Królowej Jadwigi 43, Helena Kuligowska. 4145-7

Kafle sprzedaje fabryka Ujejsce, dojazd przez Ząbkowice. 2-1395

Do sprzedania dobrze prosperujący interes rzeźniczy w śródmieściu. Wiadomość w Administracji. 4120

Sprzedam dom o 11 ubikacjach, budowany 1924 roku, 4 pokoje wolne, w ładnej dzielnicy Wiadomość Zawiercie 3-go Maja 1. u P. Skalskiego. 4245

Sklep sprzedam. Sosnowiec, Hale Rozwoju 21. 4279

Warsztat stolarski i tokarnia, wózek ręczny 4-ro kołowy nowy do sprzedania. Sosnowiec, Sielecka 35. 4256

Motor elektryczny 5-7 koni w dobrym stanie kupię. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Rumas. 4280

Do sprzedania, magiel, wrocławska w dobrym stanie. Będzin Zamkowa 3 H. Sztibel. 4283

Fortepian krótki bardzo ładny sprzedam tanio. Wiadomość: Będzin Małachowskiego 9. Kagan. 4284

POSADY i PRACE

Potrzebny chłopiec do posług. Sulimierski, 3-go Maja 7. 4276

Potrzebni agenci do sprzedaży kiszonych ogórków na Górny Śląsk i Zagłębie. Wiadomość: Firma „Dwór" Sosnowiec, Nowopogońska 28, telef. 10-25. 4263

Potrzebny chłopiec do terminu Zakład tapicersko-dekoracyjny Ratajski, Sosnowiec, Głowackiego 5. 4237

Dziewczyna do pomocy potrzebna. Niska Nr. 1-a. 4281

Potrzebna bufetowa obeznana w handlu restauracyjnym. Zgłaszać się: Będzin, Rynek 7. 4285

Rozwódka lat 33 z prowincji zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty pod „Samotna" do Administracji „Kurjera" w Sosnowcu. 4260

ZGUBIONE DOKUMENTY

Badura Gabryel zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 4282

Zgubiono weksel na Zł. 80 pł. 18|9 wystawca Marjem Erlich Sosnowiec, Warszawska 14, żyranci: Ch. Ehrlich, M. Haberman, Ch. Krzanowska, I. Rusin, Wrocławski weksel ten unieważnia. 4249

LOKALE

Ogłoszenie. Są do wynajęcia mieszkania różne i sklep w Sosnowcu przy ul. Chmielnej. Wiadomość: A. Skowron Ostrogórska nr. 1 piwiarnia. 4256-3

Do wynajęcia jeden pokój. Sosnowiec, Piłsudskiego 108 4266

Umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem poszukuję. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Pokój". 4264

Pokój umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana. Sosnowiec, Wiejska 8. Wiadomość u dozorcy. 4277

NAUKA i WYCHOWANIE

Udzielam lekcji w zakresie klasy 1—3 także z języka niemieckiego i początki łaciny. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Zachodniego" pod „333".

NAJSTARSZA Pierwsza Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach ul. Szopena 16. tel. 136. przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929|30. do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, instrumentów dętych, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych. **Nauk Udzielają** wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. **Opłaty zniżone** pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75% zniżka kolejowa. 4265

RÓŻNE

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura". Sosnowiec Dekierta 13, wejście z podwórza I-sze piętro. 4252-20

Gwarancja! Swieże jaja, masło pachnące tłuste, oraz żywe kurczęta dostarcza tanio Biuro Weissa, Grzybów, telefon 33. 4242-3

Kursy kroju, szycia, krawieczczyzny, bielizny, haftu ręcznego i maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec, Kołłątaja 11. 4178

Otwarte zostały kursy kroju i szycia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży w Kazimierzu, obok poczty, pocz. Porąbka. Zapisy na miejscu Mistrzyni cechowa „Flora". 4269

Unieważniam dwa weksle po 90 zł. wydane in blanco w 1925 r. Sz. Szydłowskiemu zam. w Zawierciu. Stanisław Kuczabiński Częstochowa. 4268

Reperuję, nastrajam fortepiany, pianina, organy, melodykany, skrzypce Zakład Windaka. Sosnowiec, Nowopogońska 36. 4258

Reklama jest dźwignią handlu!



Szczęśliwe ogłoszenia!

Chcesz kupić, ożenić się dobrze,
chcesz sprzedać, zgubioną rzecz znaleźć,
posadę otrzymać, mieszkanie wynająć,

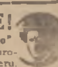
OGŁOS SIĘ W

„KURJERZE ZACHODNIM"

którego Administracja przyjmuje ogłoszenia codziennie od godz. 9 rano do godziny 7 wieczór — w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 1 (tel. 73).

10 słów za 1 złoty!

Nowość: Drobne ogłoszenia można nadawać również przez telefon!



BEZINTERESOWNIE!

Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia-darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa Psycho-grafolog Szyller—Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia, osobiste płatne godz. 11-7 wieczór. 4244

HEMOROJDY



CZOPKI HEMOROIDALNE „VARICOL" (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedają apteki.



Zakład Tapicerski J. Malinowski Sosnowiec, Kościelna Nr. 5 dom ZAGŁOBY dawniej Kościelna Nr. 4

WYKONYWA: wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące również przyjmuje przeróbki materacy kozetki mebli i t. p. posiada na składzie wszelkie fasony mebli 4031

Wykonywa solidnie prędko i tanio.

Choroby wyleczyć w 24-ry Godziny jest niemożliwe.

Ten który obiecuje wyleczyć kogoś w 24-ry godz. jest szarlatanem. Jeżeli straciłeś nadzieję wyleczenia się, a chcesz być wyleczony szukaj zdrowia u mnie. Posiadam dużo podziękowań osób wyleczonych nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

T. SANTURA, Naturalista.

Godziny przyjęć: od 8-1 i od 2-6 w niedziele od 8-1.

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagranicz ne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64 ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI